Nr. 14. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, czwartek 19 stycznia 1928. Rok XLVII.

Drukarnia Literacka w Krakowie.
KRAKÓW
P. T.
Bibljoteka Jagiellońska
Egz obowiązkowy.

Prenu… Bez o… Z odr… Z prz… Zagra… 20…
A… ul. W… Telefon …
Adres Administracji: Ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr. 1572, 3542 i 1198. Nr. czeku PKO. 400.402.

# …A REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „
Układ tabelaryczny o 50% droższy.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
WIEDEN I.— Wollzeile 16.

## Małopolska Wschodnia wobec wyborów.

**Kraków**, 17 stycznia.

Z pośród wszystkich problemów, które obecna kampanja wyborcza stawia na porządku dziennym, na pierwsze miejsce wybija się zagadnienie wyniku wyborów w Małopolsce Wschodniej. — Składa się na to wiele różnych okoliczności. Małopolska stanowi nie tylko najcenniejszą ale i **politycznie najtrudniejszą część naszych kresów wschodnich.** Kwestja narodowościowa na jej obszarze przedstawia nasilenie najwyższe, komplikacje największe, znaczenie najbardziej zasadnicze.

Dla całej naszej polityki narodowościowej, więc także dla całej przyszłości państwa, o ile zależy ona od wyboru i konsekwentnego stosowania właściwych metod tej polityki, tu właśnie na terenie Małopolski Wschodniej leżą zagadnienia zasadnicze. Tu musi też znajdować się laboratorjum główne tej polityki narodowościowej, która wprawdzie jeszcze się nie zaczęła, ale która musi się kiedyś ostatecznie zacząć, jeżeli nasz organizm państwowy nie ma być obarczony zarodkiem ciężkiej, chronicznej, w danych okolicznościach bardzo niebezpiecznej choroby.

Małopolska Wschodnia dotąd żyje w tym duchu politycznym, który wytworzył się pod wpływem wojny polsko-ukraińskiej na jej terenie stoczonej i sposobu jej zakończenia. Wybory w roku 1922 nie przezwyciężyły tego ducha, ponieważ Ukraińcy, kierowani przez swoich polityków na emigracji, sami pragnęli tego ducha utrzymać, stojąc uparcie na stanowisku, że władza polska na tej ziemi jest tylko „wojskową okupacją". Bawiący na emigracji ówcześni wodzowie polityczni Ukraińców rzucili hasło bojkotu wyborów sejmowych, uważając, że udział ludności ruskiej w tych wyborach byłby z jej strony legalizowaniem owej „okupacji polskiej". Rachuby polityków ukraińskich płynęły z właściwej wszelkiej polityce emigracyjnej romantyki i opierały się na dostatecznie **naiwnem pojmowaniu natury różnych postanowień międzynarodowych** i ich praktycznego znaczenia.

Dzisiaj stosunki pod tym względem **zmieniły się radykalnie.** Polityczne kierownictwo Ukraińców nie znajduje się już na emigracji. Ogół ruski w Małopolsce Wschodniej jeżeli nie pogodził się z państwowością polską uczuciowo, to w każdym razie **musiał uznać ją za fakt realny,** do którego w taki czy inny sposób również realnie potrzeba się ustosunkować. Ogół ten uznaje dzisiaj jednomyślnie za ciężki błąd poprzedni swój stosunek negatywny do państwa, w szczególności do Sejmu i pragnie teraz ten błąd naprawić przez możliwie najintensywniejsze wyzyskanie swych praw wyborczych przy obecnych wyborach sejmowych.

Dzięki bojkotowi ukraińskiemu poprzednich wyborów dały one w Małopolsce Wschodniej rezultaty dla polskości wyjątkowo pomyślne. Z wyjątkiem pięciu mandatów, które otrzymała grupa ugodowców ruskich z ks. Ilkowem na czle, wszystkie inne mandaty, w normalnych stosunkach mające przypaść ludności ruskiej, stały się łatwą zdobyczą kilku stronnictw polskich, szczególniej narodowej demokracji i ludowców wówczas jeszcze nie rozbitych, tudzież sjonistów po miastach i miasteczkach. Wynikłe stąd znaczne wzmocnienie liczebne polskiej reprezentacji sejmowej przy równoczesnem osłabieniu liczebnem a jeszcze bardziej jakościowem ruskiej (nieobecność w Sejmie najdoświadczeńszych i najwytrawniejszych taktyków i parlamentarzystów ruskich) wywołało pewne przesunięcie w ogólnej perspektywie naszych zagadnień narodowościowych i kresowych. Małopolska Wschodnia, będąca z natury rzeczy najgorętszym terenem na naszych kresach wschodnich, widziana przez pryzmat stosunków sejmowych, wydawała się przeciwnie krajem najspokojniejszym, daleko ustępującym pod względem liczby i trudności zagadnień wewnętrzno-politycznych północno-wschodniej części naszych kresów z ich początkującym ruchem białoruskim.

Obecne wybory niewątpliwie zmienią tę perspektywę i **wysuną zagadnienia Małopolski Wschodniej na czoło problemów naszej polityki narodowościowej.** Z tego też względu tok kampanji wyborczej w Małopolsce Wschodniej zasługuje na szczególniej baczną uwagę całego politycznie myślącego ogółu polskiego.

Wskutek tego, że blok mniejszości narodowych przy tych wyborach albo całkiem nie dojdzie do skutku albo pojawi się w ostatniej chwili w postaci znacznie w porównaniu z dotychczasową okrojonej, staje się nieaktualną możliwość, że parlamentarzyści ukraińscy z Małopolski Wschodniej obejmą kierownictwo taktyczne i przewodnictwo nad całą mniejszościową reprezentacją w Sejmie. Możliwość ta z punktu widzenia polskiej polityki niekorzystna została zredukowana przez rozwój stosunków bardzo znacznie. Jeżeli takie kierownictwo nad mniejszościami politycy ruscy w Sejmie zdobyć by nawet kiedykolwiek mogli, to w każdym razie nie będzie ono na nich czekało niejako gotowe, lecz będzie musiało być dopiero żmudnie zdobywane i wypracowywane.

Także i na terenie samej Małopolski Wschodniej **nie wystąpiła na jaw solidarność narodowa ruska** tak silnie, jak się z tem do tej pory liczono. Tamtejszy ogół ruski rozpada się obecnie na **trzy obozy** (partyj różnych nazw i odcieni znacznie więcej) różniące się między sobą ideologją polityczną zarówno jak socjalną. **Najsilniejszym** z tych obozów jest t. zw. **„Undo"** czyli federacja stronnictw ukraińsko-narodowych, formacja skrajnie nacjonalistyczna, pod względem socjalnym, wyjąwszy niektóre zagadnienia polityki agrarnej, na ogół umiarkowana. Drugie miejsce pod względem liczebności i siły organizacyjnej zajmuje **obóz stronnictw socjalnie radykalnych, które jednak zwartego skupienia nie tworzą.** Należy tu t. zw. **„Selrob"** czyli radykalna partja agrarna, ukraińska partja socjal-demokratyczna, słaba i bez znaczenia, wreszcie ukraińska partja socjalno-radykalna posiadająca w kilku zaledwie okręgach wyborczych silniejsze kadry zwolenników. Jeżeli obóz „Unda" i ten obóz stronnictw radykalnych uznamy za centrum, to na skrajnej jego lewicy znajdzie się pozostająca dotad w konspiracji integralnie **komunistyczna partja ukraińska** czyli t. zw. „Kapezu", na równie zaś skrajnej prawicy t. zw. **„Uns"** (Ukraińskij narodnyj sojuz) utworzony na zrębie znanych ze starego Sejmu „chliborobów" Ilkowa jako organizacja ukraińska, oświadczająca się za rządem polskim na zasadach oczywiście wydatnej wzajemności.

Dla ścisłości obrazu dodać potrzeba, że w ostatnich czasach zaczęli rozwijać pewną aktywność starzy t. zw. **„moskalofile"** czyli wyznawcy jedności narodowo-kulturalnej wszystkich Rusinów z Rosjanami, tudzież głośny przed wojną organizator włościańskich związków gimnastyczno - wojskowych zwanych „Siczami" — **dr Kiryłło Trylowskij,** który po długoletniej emigracji wróciwszy niedawno do kraju, rozpoczął jakąś akcję polityczną na swoim dawnym głównym terenie działania t. j. w Huculszczyźnie i na Pokuciu. Ale ani akcja



LYOŃSKIE
TARGI MIĘDZYNARODOWE
5—18 marca 1928 40
Sprzedawcy z 20 państw.
Kupujący 47 narodowości.
Zażądajcie przed 1 lutym bezpłatnej stałej karty wstępu. — Zamówcie mieszkania. — Adresować: **Foire de Lyon, Service „Publ." Hotel de Ville, LYON.**

**HILDA STEIN.**

## Nocna służba

Tłom. z niemieckiego H. J.

Jak doniosły dzienniki, pewna młoda mężatka w Wiedniu, zastrzeliła swojego męża z tego powodu, że musiał bez żadnej zmiany pełnić służbę nocną. Na tem tle powstał niniejszy obrazek, który podajemy w tłomaczeniu.

Teraz oto złożył na mojem czole przelotny pocałunek, jak każdego wieczora i wybiegł pospiesznie. Z ostatnim kęsem w ustach. Nie spostrzegł nawet, jak dobrą kolację mu przygotowałam. Jeszcze podczas żucia wdziewał płaszcz, a pocałunek jego był wilgotny od piwa, które wlał w siebie. Tak sobie, jakby z obowiązku dotknęły mnie jego wargi. Myślami był już dawno w fabryce.

Przeklęta służba nocna. A w dodatku — powiada on — mamy się cieszyć z tego zarobku. Czyż nie może oglądnąć się za czem innem? We dnie musi spać! Jakgdyby mój zarobek nie wystarczył na pewien czas. Wtedy mógłby iść na poszukiwanie. Ale nie — on nie chce być na utrzymaniu żony. Czy możliwem jest coś podobnego w małżeństwie? Czy też on nie jest poprostu za wygodny?

Co to wogóle za małżeństwo?! Gdy ja wstaję rzeźwa i wyspana, on wraca do domu. Znużony, niewyspany, w złym humorze. Kładzie się na łóżku i śpi — śpi Śpi i chrapie! A ja siedzę przy maszynie i oglądam jego otwarte usta i ścierniska na twarzy

Jak długo trwa to już?... Rok? A co było poprzednio? Głód i długi. Niezaprzeczenie była to straszna męczarnia. Strach przed egzekutorem i przed zabraniem tych kilku gratów. A ja ciągle przy maszynie. Pracowałam szalenie. Czasami było mi tego zawiele i przeklinałam dzień, w którym go poślubiłam. Ale czy nie było niekiedy przepięknie? Jakże radowaliśmy się, kiedy przyszedł pieniądz i można było to i owo zapłacić Jakże on był czuły, jak mnie ściskał i całował. Nie takie przelotne muśnięcie po czole. Ach nie — całkiem inaczej było wtedy.

A teraz?... On teraz nawet nie widzi, gdy mamy co innego, niż kartofle ze słoniną. Połyka na gwałt jedzenie ażeby się nie spóźnić. Z łóżka do stołu — od stołu do płaszcza i jazda. Gdybym była wiedziała, że będzie tak źle, nie byłabym mu doradzała, ażeby się zgłosił na ów inserat. Warta nocna w fabryce! Nie wyglądało to tak strasznie. A teraz? Czy jestem jeszcze jego żoną? Czy on wogóle wie, że ma żonę? Młodą kobietę, która kocha życie i pieszczoty. Wtedy — wtedy byłam mu wszystkiem. Mawiał wtedy, że dopiero przezemnie stał się mężczyzną i brał mnie w objęcia. Jakże długo spoczywałam nieraz w jego ramionach. A ile teraz nocy minęło podobnie, jak dzisiejsza! Nocy, w których bezustanku obracam się na łóżku Marzę, tęsknię i zrywam się, gdy się mysz poruszy.

Oczywiście mogłabym sprzeniewierzyć mu się i wpuścić kochanka do pomieszkania, które on właśnie opuścił. Ale on taki bezbronny wobec tego A ja — ja kocham go Ciągle jeszcze kocham go. A czy on mnie kocha? Jeszcze? Nie wiem. Tak mi się wydaje, jakgdyby mieszkał u mnie za czynszem Zapomniał co to miłość. Stał się nocną maszyną wartownicza. Wcale mnie już nie potrzebuje. Ani mnie, ani mojej miłości. Przeciwnie — odtrąca mnie. Jestem dla niego uciążliwa. — Pozwól mi spać, jestem znużony, jak bydlę — oto co słyszę, gdy biegnę naprzeciw niego. — Czy nie widzisz, jak mi potrzebny jest sen? — oto co mówi, gdy pełna tęsknoty obejmuję go ramionami. I odsuwa mnie od siebie. Czasami bywa porządnie zły. I nawet we śnie zmarszczki pozostają na jego czole. Nie mogę na niego patrzeć, bo mu to zawadza Wtedy rzuca się i mruczy brzydkie słowa.

Jakże my się radowali w pierwszych tygodniach, gdy przynosił pieniądze do domu! Jakże przeklinam teraz tę pracę która mi go zabrała! Gdyby przynajmniej był poza domem. Gdybym go tutaj nie widziała ciągle leżącego. Leżeć, spać i... chrapać. Może nie byłoby tak źle, gdyby nie chrapał. Mozebym się postarała o przyjaciela. Mężczyznę, któryby umiał ocenić moją młodość. Który pracuje w dzień, a pieści w nocy. Jak chętnie pracowałabym dla niego. Dopókiby palce wytrzymały. O ile byłoby piękniej, gdybyśmy jeszcze tonęli w długach, gdyby egzekutor sądowy ciągle do nas przychodził.

...Teraz niebo rozjaśnia się i dzień się zaczyna. Za kilka godzin usłyszę jego kroki na schodach. Jego znużony chód. A potem wsunie się i zerwie z siebie płaszcz, który podniosę i powieszę. A gdy się odwrócę, on już leży w łóżku i jest nieobecny.. I wtedy jego szczęki roztwierają się, a ja muszę powstrzymywać się. Jak wstrętny jest taki zaniedbany mężczyzna! I ja kochałam.

Czy ja go już nie kocham? Może mi brak wogóle samej miłości... może... nie... z pewnością. To już nie jest miłość, gdy serce drży. Ja drżę, słysząc jego kroki, ale ze zgrozy, że on znowu jak mruk przejdzie obok mnie. Gotuję dla niego dobre rzeczy, ale tylko dlatego, że i ja pragnę odmiany. Troszczę się o niego tylko z przyzwyczajenia! Pragnę utulić się w jego ramionach, gdyż mam taką wielką — wielką tęsknotę.

Były dnie, kiedy klęczałam przy jego łóżku i błagałam go, ażeby się obudził. I wtedy widziałam coraz bardziej, jaki on jest brzydki, odstraszająco brzydki. Staje się coraz brzydszy. Jego zaniedbana broda sterczy przedessmną. Jego odzież cuchnie zepsutem powietrzem fabryki. Jego oczy, niebieskie oczy, które tak kochałam — tych oczu już nie widzę. Może są także mętne, bo nie widzą dnia? Z pewnością tak. Wyblakły jak on cały. Cień jego samego — straszący cień. Czuję odrazę na widok jego otwartych ust, wydających charczące dźwięki. Trzęsę się na widok jego wilgotnych, brudnych rąk, które leżą na kołdrze. Krzyczałabym o pomoc, gdyby mnie chciał dzisiaj dotknąć. Groza mnie ogarnia na tę myśl.

Gdyby już nigdy nie wrócił. Gdyby go fabryka pochłonęła. Myślę sobie czasami, że teraz oto przynoszą jego... zwłoki. Boże daj, ażeby zginął! Oddaj mi moje marzenia! Oddaj moją miłość. Bo teraz — nienawidzę go! Nienawidzę z całego serca! Po trzykroć nienawidzę!

Teraz jest rano i słyszę jego wlokące się kroki na schodach.

Do czego potrzebny mu rewolwer, poco go kupił?

Teraz stoi pod drzwiami... Zaraz wejdzie... Szary i mętny, jak moje życie... Nie wejdzie tutaj! Musi tam pozostać.

staroruska ani tem mniej akcja polityczno - radykalna Trylowskiego nie przedstawiają na teraz przynajmniej większego znaczenia praktycznego.

Wszystkie wymienione tu obozy polityczne i partje znajdują się na razie w **stadjum ostrej wzajemnej emulacji i walki**, zarówno programowej jak personalnej. Na czem się ta walka skończy i jakie opinje wykrystalizują się ostatecznie jako kierownicze z tego ścierania się wierzeń, pragnień i mniemań, o-każą wybory. Gdyby obóz polski był solidarnym, to ten stan walki i rozbicia między stronnictwami ruskiemi mógłby mu w znacznym stopniu ułatwić jego obronne na tym terenie zadania. Ale na razie polskie grupy polityczne w Małopolsce wschodniej są równie dalekie od solidarności jak ruskie. Wskutek tego kampanja wyborcza nie wyszła jeszcze ze stadjum wstępnego chaosu, który nie pozwala na stawianie żadnych dostatecznie uzasadnionych horoskopów.

—oSo—

Kępczyński. **Lwów miasto:** 1) A. Hausner, 2) Tatarek. **Okr. przemyski:** 1) Lieberman, 2) Głowacki. **Okr. stanisławowski:** 1) Chudy. **Okr. sosnowiecki:** 1) Stańczyk.

## Trudności w montowaniu bloku mniejszości.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa**, 17 stycznia. Dziś w nocy aż do godziny 5 rano **obradował komitet wyborczy bloku mniejszości narodowych** z udziałem przedstawicieli ugrupowań politycznych **ukraińskich, żydowskich i białoruskich. Litwini nie uczestniczyl w obradach** i udział ich w bloku stał się **wątpliwy.**

Jednocześnie odbywały się **narady tych ugrupowań ukraińskich z Małopolski Wschodniej, które biorą udział w bloku z przedstawicielami ukraińskiego centralnego komitetu wyborczego na Wołyń, Chełmszczyznę i Polesie.**

Tematem wszystkich tych narad było **zakończenie prac przygotowawczych do akcji wyborczej i ustalenie listy państwowej.**

**Różnice zdań** były w ciągu narad ubiegłej nocy jeszcze wciąż bardzo znaczne. Ilustracją tego jest **żądanie Niemców, aby z ramienia bloku otrzymał mandat z Małopolski. Żydzi oświadczyli się przeciw temu żądaniu**, zwracając uwagę na to, że oni sami nie wystawiają kandydatury z ramienia bloku w 6 okręgach Małopolski.

Również **drugie żądanie Niemców** przyznania im **pierwszego miejsca na liście senatorskiej z Łodzi nie zostało przez żydów uwzględnione** z uwagi na to, że żydzi mają w mieście Łodzi w stosunku do Niemców przewagę liczebną. Obrady nie zostały jeszcze ostatecznie zakończone i lista państwowa dotychczas do godzin przedpołudniowych z ramienia bloku zgłoszona.

—o—

# Z ruchu wyborczego.

## W Krakowie.

### WOJEWÓDZKI KOMITET WYBORCZY BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM.

W poniedziałek dnia 16 bm. odbyło się w Krakowie z inicjatywy wojewody **Darowskiego** zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego **„Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem"**.

Zebranie otworzył **woj. Darowski**, przedstawiając ogólną sytuację w państwie i wyjaśniając **zainteresowanie rządu wyborami dla dobra państwa.** Po szczegółowej dyskusji, w której wypowiedzieli się przedstawiciele poszczególnych ugrupowań i organizacyj, wchodzących w skład Bezpartyjnego Bloku, nastąpiło **ukonstytuowanie Komitetu** w następujący sposób:

**Na stanowisko prezesa** powołany został senator **Jakób Bojko**, wiceprezesami zostali obrani: **prezydent Karol Rolle, redaktor Marjan Dąbrowski i dr. Tad. Dyboski.** Na stanowisko **sekretarza generalnego** powołany został **dr Rudolf Radzyński.** Do komitetu **ściślejszego** weszli wiceprezydent **Ostrowski**, wiceprezydent **Sare**, prezes Izby handlowej **dr Epstein, dyr. Sienko, prof. Bobrowski** z Tarnowa, **prof. Pochmarski, dr Prostak, p. Kostrzewska**, jako delegatka Demokratycznego Komitetu Kobiet, oraz **prezesi okręgowych komitetów wyborczych.**

Uchwalono do życia powołać **Komitet obszerniejszy**, w skład którego wejdą przedstawiciele wszystkich miast i szerokich mas włościaństwa województwa krakowskiego. **Organem wykonawczym Komitetu** jest **Wojewódzkie biuro wyborcze** bezpartyjnego bloku, które pod kierownictwem sekretarza komitetu **dra Radzyńskiego** urzęduje w lokalu przy ul. Siennej 2 I. p., Sekcją organizacyjną Biura kieruje **p. St. Dobrzański**, sekcją propagandy **p. prof. Kantski**, sekcją prasową **red. dr Rubel.**

Do **Komitetu obszerniejszego** Bezpartyjnego Bloku zostali zaproszeni: **ks. prałat Lubelski, prof. Krzyżanowski, red. Beaupre, red. dr Rubel, dr Bogdani, inż. Król, p. Wolny, p. Kosobudzki, dr Sichrawa** z Nowego Sącza, **dr Kryplewski** z Tarnowa, **p. Mayzel** z Oświęcimia, **ks. Mazur, p. Rychlak** z Nowego Sącza, **p. Winnicki** z Zakopanego i in. **Z ramienia Komitetu kobiet** zaproszone zostały: p. prezydentowa **Rollowa, pp. Bolesławiczowa, Podgórska i Szydłowska.**

**Chrześcijański Związek Wdów i Sierót w Krakowie** złożył oświadczenie, iż przy nadchodzących wyborach **poprze bezwzględnie listę Bloku Współpracy z Rządem.** Wzywa wszystkie członkinie do akcji na rzecz tegoż bloku. Na czele Związku stoi **p. Górowa.**

### Akcja na rzecz „Bloku Współpracy z Rządem"

Szereg ugrupowań, wchodzących w skład Bloku Współpracy z Rządem, jak **Zjednoczenie Ludu, Partja Pracy** i in. zorganizował w ubiegłą niedzielę kilkanaście zebrań.

Zebrani włościanie i robotnicy **w Swoszowicach, Spytkowicach, Podolszy, Jankowicach, Zagórzu, Libiążu Małym, Laskowej, Mentkowie, Smolicach uchwalili poprzeć listę Bloku Współpracy z Rządem.**

**W Krzeszowicach socjaliści usiłowali zakłócić spokój** — jednakże wobec zdecydowanej postawy zwolenników Bloku, **zaniechali opozycji.**

**W Libiążu Małym** na wiec **przybyła grupa PPS lewicy** i próbowała **sterroryzować obecnych.** Spotkali się jednak z **należytą odprawą** tak mówców jak i zebranych — to też **opuścili zgromadzenie.**

### „Blok Współpracy z Rządem" w Mielcu.

Dnia 14 sycznia b. r. odbyło się w sali **Rady gminnej w Mielcu** pod przewodnictwem wiceburmistrza p. Franciszka **Kazany** zgromadzenie przedstawicieli Stowarzyszeń stronnictw i zawodów.

Po dyskusji na wniosek r. m. Piotra **Zelazki** zgromadzeni uworzyli **„Bezpartyjny Komitet Wyborczy. Bloku Współpracy z Rządem, Marszałka Piłsudskiego"**, a który to komitet do dalszej akcji wybrał **ścisły komitet**, w skład którego weszli: pp. wiceburmistrz Franciszek **Kazana**, jako przewodniczący, dyr. szkoły Jan **Ślósarek** zastępca, Piotr **Żelasko** jako sekretarz, radca inż. Jan **Haładej** jako skarbnik, Władysław **Piotrowski** jako zastępca sekretarza, Ks. prałat Franciszek **Pawlikowski**, burmistrz Franciszek **Jaglarz**, naczelnik sądu dr. Stefan **Zapała**, urzędnik skarbowy Andrzej **Lejko**, sekretarz Rady powiatowej Teofil **Gumiński**, r. m. Klemens **Marcinek** malarz, Bolesław **Prinz** stolarz, adwokat dr. Andrzej **Dziadyk**, ins. szkolny Walerjan **Gajewski** jako członkowie.

### ZJAZD MIAST OKRĘGU 43 NOWY TARG-ZYWIEC ZA POPARCIEM BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM.

W niedzielę 15 bm. odbył się zjazd przedstawicieli miast **okręgu 43 w Nowym Targu.** Reprezentowane nast. miasta: **Nowy Targ, Biała, Wadowice, Kęty, Zywiec** i inne. Zjazd pod przewodnictwem burmistrza Nowego Targu P. **Rayskiego uchwalił** przy nadchodzących wyborach **poprzeć Blok Współpracy z Rządem.** Zjazd wyraził nadzieję, że Blok poprze postulaty miast.

### LUDNOŚĆ W TARNOBRZESKIEM ŻYWIOŁOWO PRAGNIE KANDYDATURY MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Donoszą nam z **Tarnobrzeskiego**, że **ludność kilkudziesięciu gmin tamtejszego powiatu w żywiołowych manifestacjach daje wyraz swego przywiązania do osoby Marszałka Piłsudskiego.**

**Gorecem pragnieniem** mieszkańców byłoby, **by Marszałek stanął na czele listy ich okręgu.** Wysłano już **kilkanaście petycyj** do Marszałka Piłsudskiego z prośbą o postawienie swej kandydatury.

### MANIFESTACYJNY ZJAZD „STANU ŚREDNIEGO" NA ŚLĄSKU.

W poniedziałek odbył się w **Katowicach olbrzymi zjazd organizacyjny delegatów „Stanu Średniego"** przy udziale **1500 osób.** Po obszernej dyskusji **uchwalono założyć „Chrz. Unję Gospodarczą Stanu Średniego"** na Śląsku oraz wybrano tymcz. komitet wykonawczy, który ma wejść w **porozumienie wyborcze z „Chrz. Nar. Zjednoczeniem Pracy"**, aby **głosować wspólnie na ogólną listę polską na Śląsku.**

W dyskusji wszyscy mowcy podkreślali konieczność współpracy z rządem Marsz. Piłsudskiego. Uchwalono również rezolucję z wyrazami gorącego uznania dla wojew. Grażyńskiego, a następnie wysłano depeszę z wyrazami czci i hołdu do Prezydenta Rzplitej Mościckiego, Marsz. Piłsudskiego i ks kardynała Hlonda.

Wyrażono zadowolenie z objawów współpracy z rządem i zerwania z systemem walki z państwowością polską ze strony niemieckiego stanu średniego na terenie Śląska.

W niedzielę odbyły się **w Katowicach i Rybniku dwie konferencje Związku górników, Zjed. Zawod. Polskiego**, na których postanowiono głosować **na listę ogólnopolską.**

### TARCIA W OBOZIE KONSERWATYWNYM.

Prezydjum stronnictwa Ch. N. uchwaliło w poniedziałek następującą rezolucję:

„Prezydjum uchwala, że członkowie stronnictwa Ch N. nie mogą kandydować do izb ustawodawczych na listach okręgowych oraz na listach państwowych, które zawierają nazwiska budzące wątpliwość pod względem przekonań religijnych i społecznych". Rezolucja sprzeciwia się też umieszczeniu kandydatur członków Ch. N. na liście „Bezpartyjnego komitetu współpracy z rządem".

„Wobec niedojścia do skutku jednolitej listy katolickiej w całem państwie — powiada wkońcu uchwała — Ch. N. winno współdziałać w stworzeniu wszędzie, gdzie to jest możliwe okręgowych, lub dzielnicowych komitetów porozumiewawczych w myśl listu pasterskiego, przeciwstawiając się walce pomiędzy listami ugrupowań katolickich".

W związku z powyższą rezolucją oficjalny organ konserwatystów **„Dzień Polski"** ogłasza następujący komunikat:

**„Rezolucja Ch. N. będąc w sprzeczności z dotychczasową akcją polityczną komitetu zachowawczego**, w skład którego wchodzili **również przedstawiciele Ch. N. wyjaśnia** w znacznym stopniu **sytuację**, bowiem **jest ona na terenie prezydjum stronnictwa zwycięstwem poglądów prof. Strońskiego, dążącego wszelkiemi środkami do postawienia Ch. N. w obozie walczącym z rządem marsz. Piłsudskiego.**

Uchwała ta **w niczem nie może wpłynąć na linję polityczną pozostałych stronnictw zachowawczych**, a członkowie Ch. N. **staną wobec alternatywy decydującego** już tym razem **wyboru między polityką Strońskiego i jego przyjaciół najbliższych, a szerokim frontem spraw zachowawczych i gospodarczych.**

Jak się dowiadujemy wobec rezolucji prezydjum Ch. N. przedstawiciel tego stronnictwa w komitecie zachowawczym **prof. Żółtowski złożył swój mandat** na ręce zarządu stronnictwa Ch. N.

### Okręgowe kandydatury PPS.

Prasa warszawska podaje następujące okręgowe kandydatury PPS: **Kraków-miasto:** Bobrowski, Marek, Kraków podmiejski: Daszyński, Kwapiński. **Warszawa-miasto:** 1) Jaworowski, 2) Barlicki, 3) Praussowa. **Warszawa podmiejska:** 1) Pragier, 2) Dobrowolski. **Łódź miasto:** 1) Ziemięcki, 2) Kowalski, 3) socj. niem. Kronig. **Łódź podmiejska:** 1) Szczerkowski, 2) socjal. niem. Klim, 3) Luboński. — **Okr. wileński:** 1) Pławski, 2) prof. Czyż, 3) prof. Erenkreutz. **Okr. płocki:** 1) redaktor „Robotnika" Niedziałkowski, 2)

# Pomyślny stan rokowań o traktat handlowy z Rosją.

**Moskwa**, 17 stycznia (AW). **Rokowania polsko-sowieckie** w sprawie zawarcia traktatu handlowego **po rezygnacji ze strony sowieckiej z junctim między traktatem handlowym a układem politycznym**, któryby przybrał charakter **paktu gwarancyjnego szybko posuwają się naprzód.**

Tempo rokowań jest tak dalece pomyślne, że można **oczekiwać zawarcia traktatu w pierwszej połowie lutego br.**

## Odpowiedź Litwy na notę polską

**Kowno**, 16 stycznia. *(PAT)*. Z Kowna donoszą, że premjer litewski **Waldemaras doręczył dziś wieczór specjalnemu wysłannikowi rządu polskiego p. Tarnowskiemu, odpowiedź na notę polską. P. Tarnowski wyjeżdża z Kowna jutro, t. j. we wtorek o godz. 11-tej rano przez Rygę do Warszawy.**

## Waldemaras jedzie do Berlina.

*(Telegram własny „N. Reformy").*

**Kowno**, 16 stycznia. *(Hl)* Litewski prezydent ministrów **Waldemaras** udaje się w przyszłym tygodniu **do Berlina**, celem odbycia konferencji z ministrem **Stresemannem.** Przedmiotem konferencji ma być w pierwszej linji **kwestja niemiecko-litewskiego traktatu handlowego.**

—o—

## Podróż Chamberlaina do Warszawy?

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" donosi z Berlina, że według wiadomości, pochodzącej ze źródła pewnego, **ma przybyć do Warszawy w ciągu maja br. angielski minister spraw zag. Chamberlain.**

Podróż jego do Warszawy ma na celu **osobiste zbadanie problemu wschodniego**, jakoteż **porozumienie się z Marszałkiem Piłsudskim** i członkami rządu polskiego.

Z Warszawy brak dotąd potwierdzenia tej wiadomości.

—o—

## Pokojowa praca Polski nad odbudowaniem życia narodowego.

**Paryż.** *(PAT)* W dzienniku „Paris Midi" pt. „Polska chce pokoju" ukazał się obszerny **wywiad z p. Al. Lednickim**, który bawił kilka dni w Paryżu z powodu posiedzenia Rady centralnej unji paneuropejskiej. Zapytany **w kwestji Wilna p. Lednicki wyraził zdziwienie, że sprawę tę można jeszcze uważać za aktualną** i oświadczył, że **ewentualności przyłączenia Wilna do Litwy, nikt poważnie nie traktuje.** Gdyby nawet pominięto decyzję Konferencji Ambasadorów, nie podobna nie rachować się z wolą ludności Wileńszczyzny, **która nie życzy sobie być oderwaną od Polski.**

Współpracownik „Maris Midi" wspomniał **o militarnej potędze Polski**, do której koła skrajnej lewicy czyniły kilkakrotnie aluzje w toku rozpraw nad Wilnem. P. Lednicki oświadczył, że zrozumiałem jest, iż **naród polski widzi w swoim wojsku symbol odzyskanej wolności.** Nie dowodzi to jednak bynajmniej, aby Polska, której synowie wyrośli w ciężkich trudach i wielkich cierpieniach życzyła sobie czego innego, niż **pokojowej pracy nad odbudowaniem życia narodowego. Dyskutowanie o militaryźmie polskim jest największym nonsensem.**

Mówi się, że **Marszałek Piłsudski przedstawia siłę wojskową** zapominając, że Marszałek Piłsudski prócz siły mechanicznej i technicznej, **przedstawia jeszcze siłę duchową.** Marszałek Piłsudski wyraził co do opinji publicznej polskiej, która życzy sobie jedynie spokoju dla swej pracy, zdanie, że **żyjemy** w epoce **współzawodnictwa pracy** nie zaś miecza i krwi.

Wspomniawszy o głębokim echu, jakie ruch paneuropejski znalazł w Polsce, gdzie pamiętają, **że Mickiewicz wraz z Michelettem stworzyli stronnictwo młodej Europy**, p. Lednicki zakończył oświadczając. że **rewolucja rosyjska była ostatnim etapem wstrząśnień rewolucyjnych w Europie.** Obecnie wchodzimy **w epokę gospodarczego i pokojowego odrodzenia Europy**, nie potrzebując już walczyć o urzeczywistnienie ideałów narodowych.

—o—

## Polska poważnym dostawcą dla rynku angielskiego.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa**, 17 stycznia. **Polska staje się obecnie coraz poważniejszym dostawcą dla rynku angielskiego.** Bardzo interesującą jest propozycja jednej z firm angielskich, która proponuje **dostarczenie macior zarodowych**, do wyboru których kwalifikacje mają być wydane **przez specjalną polską komisję odbiorczą.** Maciory te mają być oddane na **warunkach kredytowych producentom polskim.** Wartość ich będzie zasadniczo **spłacana stopniowo przychówkiem.** Przychówek ten musi być żywiony według uznanych norm, aż do osiągnięcia przepisanej wagi Firma angielska **chce w zamian otrzymywać bekony**, wyrabiane z tych sztuk.

## Uregulowanie handlu na raty.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa**, 17 stycznia. Jak słychać, w najbliższym czasie wydane zostaną **przepisy regulujące sprawy handlu na raty**, które przewidywać będą **ustalenie maksimum rat, sprawę gwarancji, odsetek** itd. Przekroczenie tych przepisów zagrożone będzie wysokiemi karami.

## Nowy przedstawiciel sowiecki w Rzymie.

*(Telegram iskrowy „N. Reformy").*

**Moskwa**, 17 stycznia. Minister sprawiedliwości **Kurski został mianowany posłem sowieckim w Rzymie.**

## Strajk robotników metalowych w Halle.

*(Telegram iskrowy „N. Reformy").*

**Berlin**, 17 stycznia. **Strajk robotników metalowych w Halle** rozszerzył się na okręg Magdeburga, gdzie zastrajkowało około 20.000 robotników.

# Dział giełdowy.

Kraków, 17 stycznia.

### AKCJE CHWIEJNE, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w prywatnych obrotach panował na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania prawie zupełny spokój. Ilość transakcyj ograniczona do minimum i to jedynie drobną ilością papierów Staby nastrój przeważał na rynku. Kursa kształtowały się następująco: Bank Polski 161.5—163, Zieleniewski 166.40—168, Tohan 14, Górka 95 w silnej podaży, Siersza górn. 12.25—12.50 (silnie zwyżkowo pod wpływem Wiednia), Chybie 5.80—5.90, Jaworzno 22—22.25, Lokomotywy 1.80—1.85, Ćmielów 0.28.

Na rynku walut nastrój spokojny bez szczególniejszych zmian pod względem zainteresowania i obrotów. W Krakowie dolar got. 8.88 do 8.88½, czeki bank. 8.90—8.90½, w Warszawie got. 8.88 1/4—8.88 3/4, czeki 8.90—8.90 45, we Lwowie dol. 8.87 3/4—8.88½, czeki 8.90—8.90½, w Katowicach dol. 8.88—8.88 3/4, czeki 8.90—8.90½. Bank Polski bez zmiany.

—o—

### Giełda szwajcarska.

**Zurych**, 17 stycznia. (PAT) Paryż 20.40, Londyn 25.30, Nowy Jork 5.19, Belgja 72.35, Włochy 27.44½, Hiszpanja 88.85, Holandja 209.25, Berlin 123.58, Wiedeń 73.12½, Sztokholm 139.60, Oslo 138.05, Kopenhaga 139.05, Sofja 3.74, Praga 15.38, Warszawa 58.15.

—o—

## O tem, co ludzie najchętniej czytają w dziennikach i o stanowisku prasy wobec przestępstw kryminalnych.

(eska) Dziennik stał się z biegiem lat, od pierwszych druków perjodycznych, które były pierwotnie tylko urzędowemi ogłoszeniami władz, wprost artykułem codziennej potrzeby. Dociera on obecnie wszędzie, do najodleglejszych miejscowości kraju, a im dane państwo jest kulturalniejsze, tem więcej abonentów mają dzienniki i tem lepszemi mogą służyć swym czytelnikom wiadomościami.

Gdy jednak pismo, zwłaszcza codzienne, jest do pewnego stopnia — że się ośmielimy użyć tego porównania, — handlem wiadomościami i informacjami, to musi się — rzecz prosta — stosować do gustów publiczności kupującej dziennik i niejednokrotnie, a raczej z reguły, chcąc niejako przemycić artykuły zasadnicze, dawać notatki mniej lub więcej sensacyjne, bo.. tego czytelnik wymaga. Stąd też widzimy na łamach nawet najpoważniejszych organów politycznych, sprawozdania z rozpraw kryminalnych, procesów rozwodowych, skandali towarzyskich i t. p.

Jak charakterystycznem jest, i jak czasem fatalnie odbija się na społeczeństwie przemilczanie pewnych faktów, choćby nawet skandalicznych, tego najlepszym dowodem owa obowiązująca od niedawna ustawa angielska, zakazująca ogłaszania w dziennikach sprawozdań z skandalicznych procesów rozwodowych — ustawa, która pośrednio wywołała niesłychany wzrost procesów separacyjnych w Anglji, gdzie obecnie zapanował formalny szał rozwodowy. (W laatch 1901 do 1905 — 573 rozwody; w latach 1920 do 1925 — 2734 rozwody). Wzrost ten wywołał brak obawy przed ujawnieniem domowych stosunków rodzinnych.

Z wywodu powyższego nie wynika jednak bynajmniej, jakobyśmy pochwalali bezwzględne publikowanie sensacji. Bynajmniej, dawać je dziennik musi, ale może to robić wedle słynnej i mądrej francuskiej recepty, że **„c'est la tou qui fait la chausson“.**

Skoro czytelnik tego wymaga — dziennik musi go informować o wszystkiem Czego jednak, żąda ów samowładny i wszechpotężny Czytelnik?

Oto, jak twierdzi „ojciec“ kryminalistyki, prof. Dr. **Hans Gross**, w 2 tomowem pomnikowem dziele p. t. **„Handbuch für Untersuchnngsrichter“,** przeprowadzone przez niego badania ustaliły następującą tabelaryczną skalę:

Przedewszystkiem i najwięcej czytają ludzie w dziennikach **klepsydry i anonse małżeńskie,** po nich idą notatki o dokonanych **przestępstwach** i sprawozdania **z procesów kryminalnych,** następnie czytaną jest najchętniej rubryka **codziennych wydarzeń** czyli **kronika.** oraz wiadomości sportowe, po których idą ciągi dalsze **feljetonu powieściowego**, zwłaszcza powieści i nowel kryminalnych, dalej **recenzje teatralne,** wesołe **feljetony, migawki, zygzaki** i t p., następnie oryginalne **telegramy, artykuły wstępne** o treści **politycznej,** a wreszcie na samym końcu tej ciekawej skali znajdują się artykuły **ekonomiczne** i **naukowe**, o ile naturalnie nie należą do kategorji popularnych feljetonów zwłaszcza o chorobach i ich leczeniu

Wynikałaby stąd konkluzja, że im dany dziennikarz należy do większych tuzów w swym zawodzie, tem artykuły jego znajdują się, co do poczytności, w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do wszelakich „dyrdymał“, „michałków“ i tym podobnych historyj o wężach morskich.

Trudno **„mundus vult decipi“.**

Powiedzieliśmy (jakkolwiek puryści na nas się oburzą), że prasa codzienna musi dawać swym odbiorcom wiadomości z dziedziny kryminalistyki i podaliśmy, jako motyw, że wszechwładna pani, jaką jest publiczność, tego żąda. I rzeczywiście dziennik zrezygnowałby raczej z wielu innych tematów, niż z sprawozdań kryminalnych, skoro zainteresowanie czytelników tym tematem zajmuje tak wysokie miejsce w tabeli zainteresowań.

Są jednak motywy znacznie silniejszej natury. Prasa musi dawać informacje o przestępstwach, gdyż dając je niejednokrotnie ułatwia ich wykrycie, zwłaszcza w obecnych czasach, gdy szybkie a sprawne środki komunikacyjne umożliwiają rozpowszechnienie dziennika w rekordowem wprost tempie. Cytowany przez nas **Dr. Gross**, pisze wyraźnie, jestem przekonany, że **„niejeden sukces w zawiłych sprawach kryminalnych zawdzięcza sędzia śledczy zręcznie napisanemu sprawozdaniu dziennikarskiemu“** i że **„niejedno śledztwo zostało błędnie poprowadzone, ponieważ sędzia nie umiał należycie wykorzystać prasy“.**

Jak widać ze słów głośnego autora i praktyka, konieczne jest współdziałanie sędziego z reporterem, który jednak musi się liczyć z interesem publicznym i tak pisać, by mu dobrze służyć.

Na koniec jeszcze jedna uwaga. Oto sędzia śledczy musi często ogłaszać potrzebne dla dochodzeń komunikaty urzędowe. Zachodzi to zwłaszcza w wypadkach, gdy n. p. nazwisko ofiary morderstwa, jest władzom nieznane, gdy trzeba podać do publicznej wiadomości opis zrabowanych lub skradzionych przedmiotów, aby zwrócić uwagę ewentualnych nabywców i t. p.

Otóż wszelkie komunikaty urzędowe mają przeważnie tę właściwość, że ich nikt nie czyta. Inna rzecz, gdy ten sam opis znajdzie się w kronice dziennika...

## Zjazd prezesów okr. urzędów ziemskich.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa,** 17 stycznia. W sali konferencyjnej **ministerstwa reform** rolnych rozpoczęły się wczoraj **obrady zjazdu prezesów okr. urzędów ziemskich.**

Zjazd zagaił min. **Staniewicz,** poczem dyr. **Kasiński** zreferował **sprawy wykonania planu prac okr. urzędów ziemskich w roku 1927** w dziedzinie **zcalania gruntów, parcelacji rządowej państwowego Banku Rolnego i prywatnej,** oraz **akcji kredytowej** ministerstwa Reform Rolnych

Na posiedzeniu popołudniowem prezesi okr urzędów ziemskich i dyrektorzy oddziałów państwowego Banku Rolnego, udzielali kolejno **wyjaśnień w sprawie wykonania planu prac i budżetu.** Następnie zabrał głos min. **Staniewicz,** charakteryzując wytyczne działalności ministerstwa rolnictwa i okr. urzędów ziemskich. Dzisiaj odbędzie się drugi dzień obrad zjazdu.

—0—

## Zapotrzebowanie sił fachowych w armji.

**Warszawa.** 17 stycznia.

Wielki rozrost sądownictwa i szkolnictwa wojskowego spowodował, iż dotychczasowe kadry oficerów zawodowych obu tych korpusów okazały się niewystarczające.

Władze wojskowe gotowe są wobec tego przyjmować z powrotem do armji czynnej oficerów rezerwy o odpowiednich kwalifikacjach na te stanowiska, bez względu na ich przynależność do innych korpusów osobowych w armji.

Począwszy od 1 marca br. przyjmowani będą oficerowie rezerwy z wykształceniem prawniczem w randze do majora włącznie, nie starsi nad 43 lata i w randze podpułkownika w wieku do lat 45

Prócz tego poszukiwani są młodsi oficerowie, porucznicy do lat 30 i kapitanowie do lat 35, mogący wykładać w szkołach wojskowych języki, matematykę i nauki przyrodnicze.

Z innych kategoryj oficerów rezerwy przyjmować się będzie lekarzy wojskowych oraz oficerów piechoty i żandarmerji.

## Walka z demoralizacją nieletnich

W ministerstwie pracy odbyła się **konferencja w sprawie zwalczania demoralizacji wśród młodzieży.**

Omawiano projekt zorganizowania **„izb zatrzymania“** dla nieletnich aresztantów, sprawę **sprzedaży ulicznej gazet** przez nieletnich, oraz **pracy wieczornej i nocnej wogóle,** w lokalach zaś rozrywkowych w szczególności.

Postanowiono powołać **specjalną komisję,** złożoną z przedstawicieli ministerstwa pracy i opieki społecznej, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, Komisarjatu Rządu na m stoł. Warszawę i Głównej Komendy Policji Państwowej, która **opracuje plan organizacji** i prowadzenia stałych „izb zatrzymania“. gdzie nieletni będą umieszczeni przez policję pod odpowiednią opiekę do czasu wyroku sądowego, względnie dłużej.

Sprzedaż uliczna gazet przez nieletnich znalazła rozstrzygnięcie w art. 13 dekretu prasowego, wobec jednak wstrzymania mocy obowiązującej tego artykułu **na lat 2, sprawa ta musi pozostać przez ten czas w zawieszeniu.**

W sprawie pracy wieczornej i nocnej w lokalach rozrywkowych uchwalono zwrócić się do odpowiednich władz o **ścisłe przestrzeganie** art. 4, 5 i 8 ustawy z dnia 2. VII. 1926 r **o pracy młodocianych i kobiet.**

## Z „migawek“ L. Hirschfelda.

Poznawszy w teatrze im. Słowackiego w sobotę „Mamusię“, komedję, czy farsę Ludwika Hirschfelda, znanego feljetonisty i dziennikarza, pracującego w „Neue Freie Presse“. nie od rzeczy będzie poznać drobne jego szkice, mówiąc po krakowsku: „migawki“. Podajemy tutaj dwie z ostatniego numeru wymienionego pisma:

### PAŃSTWO CHCĄ JUŻ ODEJŚĆ?

Jeden z najgorszych i najuciążliwszych przesądów. Mianowicie ambicja wszystkich gospodarzy, ażeby przyjęcie jak najdłużej trwało. Najbardziej zachwycający i najbardziej zajmujący ludzie po czterech godzinach są przesyceni sobą. Dlatego o godz. 1 w nocy, gdy wszyscy są już senni i apatyczni, podawaną jest czarna kawa, ażeby rozprószyć nudy. A kiedy o godz. 3 rano chcemy się pożegnać, wtedy powiada pani domu, która celowo udaje śmiertelnie znużoną:

— Już państwo chcecie odejść?

Ale to brzmi tak, jak gdyby mówiła:

— Może zostaniecie przynajmniej do naszego pogrzebu?

A kiedy już wszyscy rozsądniejsi mają na sobie płaszcze i zaczyna się masowo wesoły odwrót, wtedy z pewnością jakaś wesoła i młoda kobietka powiada drażniąco:

— Teraz trzeba iść, gdy jest tak przytulnie

Wtedy przerażona na śmierć gospodyni odpowiada:

— Pani jest dzielna. Niech pani zostanie, zabawimy się jeszcze dobrze.

Ale to zdarzyć się może pani domu tylko raz jeden. Albowiem takiego gościa, któremu tak jest dobrze, nikt nie zaprasza.

### ILE NAPIWKU?

Określonej taksy niema. Każdy jednakże wie, ile się należy i dlatego tak wielu daje za mało. Reguła nieurzędowa powiada: pojedyncza osoba na popołudniowem zaproszeniu daje 1 do 2 szylingów. wieczorem dwa do trzech. Żonaci nie płacą podwójnie, tylko nieco więcej, niż nieżonaci, gdyż małżeństwo jest drogie. Są oburzający się moraliści, którzy utrzymują, że dawanie napiwku jest tylko miejscowem nadużyciem, o ile chodzi o prywatne zaproszenia, czemu wszyscy wykwintni cudzoziemcy dziwią się. Może być, mimo to, dawaj to, co się należy. Albowiem przez to, że będziesz krajowym brudasem, nikt cię nie będzie uważać za wykwintnego cudzoziemca.

**h. j—e.**

# KRONIKA.

**Kraków,** 17 stycznia.

### Dodatek dla urzędników.

Z Warszawy donoszą: W łonie rządu **uzgodniono sprawę jednorazowego dodatku dla urzędników państwowych.** Urzędnicy państwowi dostaną specjalny dodatek **na pierwszy kwartał br.,** w wysokości **45 procent pensji,** płatny **w dwóch ratach,** pierwsza **z końcem stycznia, druga na 1 marca.**

### Walny zjazd Związku uzdrowisk

W dniach 21, 22 i 23 b. m odbędzie się w Warszawie walny zjazd członków Związku uzdrowisk polskich. Obrady zjazdu rozpoczną się 21 b. m o g. 10 rano w sali Pompejańskiej hotelu Europejskiego. Na porządku dziennym znajdują się między innemi referaty: 1) Sprawa ustawy uzdrowiskowej, 2) Zasadnicze typy kanalizacji miejscowości uzdrowiskowych (referat Polskiego Instytutu wodociągowo-kanalizacyjnego w Warszawie); 3) Sprawa inwestycyj kredytowych długoterminowych dla uzdrowisk (referent inż. Wład. Kryński).

Pozatem w pierwszym dniu obrad nastąpi otwarcie wewnętrznego pokazu firm instalacyjnych, wodociągowo-kanalizacyjnych i budowlanych, urządzonego w hotelu na czas trwania zjazdu

W drugim dniu zjazdu na porządku dziennym jest sprawa udziału uzdrowisk w Powszechnej Wystawie krajowej w Poznaniu, sprawozdanie komisji, uchwalenie wniosków i t. d., po południu zaś projektowane jest zwiedzanie hotelu Europejskiego i dokładne zapoznanie się z jego administracją gospodarczą.

W trzecim dniu zjazdu przewidziane jest zwiedzanie i gruntowne zapoznanie się z Instytutem przyrodo-leczniczym im. Marszałka Piłsudskiego przy ul. Nowowiejskiej (wykład wstępny na miejscu wygłosi pułkownik-lekarz dr Juljan Drae), oraz zwiedzanie fabryki wód mineralnych „Motor“ w Warszawie.

### Notyfikowanie Powszechnej Wystawy Krajowej.

Do licznych aktów, jakimi Rząd Rzeczypospolitej zadokumentował oficjalny charakter udziału swego w Powszechnej Wystawie Krajowej, dochodzi ostatnio nowy w postaci oficjalnej notyfikacji Wystawy, przesłanej przedstawicielstwom dyplomatycznym państw obcych w Warszawie przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Nota podkreśla wyraźnie, że Rząd Rzeczypospolitej oficjalny weźmie udział jako wystawca we wszystkich działach Wystawy jako imprezy ogólnonarodowej i powszechnej.

### Województwo lwowskie dla P. W. K.

Wojewoda Borkowski, rozwijający żywą aktywność wszędzie tam, gdzie idzie o narodowe poczynania, zwołał ostatnio we Lwowie specjalne zebranie celem rozbudzenia zainteresowania obywateli dla organizowanej Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Liczne zebranie przyjęło z zadowoleniem ten apel i odrazu zawiązany został komitet, którego celem jest popieranie zamierzeń i prac, związanych z wielkiem zadaniem. Postawienie kwestji na realnym gruncie przez wojewodę Borkowskiego należy powitać z żywem uznaniem.

### Drogi, szosy i ich budowa na P. W. K.

Co dopiero urządzona w Warszawe z powodu zjazdu „Budowniczych dróg“ wystawa drogowa, dała na małą skalę obraz tego, czem stanie się wielki pokaz budowy dróg w Polsce na Powszechnej Wystawie Krajowej. A notabene rzec można śmiało, że tamta już reprezentowała świetnie ten dział polskiej pracy... Dyrektor departamentu Nestorowicz, profesor Politechniki Warszawskiej, jest entuzjastycznym współdziałaczem na tem polu i wkłada niezmiernie wiele starania w przygotowanie tego pokazu, słusznie wyznając opinję, że Powszechna Wystawa Krajowa stanie się jedyną w swoim rodzaju okazją do propagowania wśród społeczeństwa tej racji, że nowe bite drogi w Polsce są koniecznością cywilizacyjną.

Całe odcinki dróg na PWK będą wzorami, jak je budować należy, a wielka liczba firm, które w tem wezmą udział, od nowej strony ukażą światu oblicze polskiej myśli twórczej. Również znajdzie się na PWK miejsce pod wystawę maszyn drogowych — oraz podczas jej trwania odbędzie się w Poznaniu następny **kongres drogowy,** z tak świetnemi rezultatami obradujący ostatnio w Warszawie.

### Tajemnicza zbrodnia w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj późną nocą popełniona została **tajemnicza, podwójna zbrodnia w Warszawie** przy ul. Grzybowskiej nr. 66. Dotąd **nie można się zrojentować jakie były motywy zbrodni.**

**Zamordowani zostali** wystrzałami z rewolweru **właściciel sklepu** galanteryjno-tytoniowego **Chaim Bojmajł** lat 42 i żona jego **Ryfka lat 41. Właściwych sprawców zbrodni było dwóch**, którzy po strzałach **wybiegli z mieszkania.** W bramie **stróż stawiał opór** i usiłował nie wypuścić morderców. Dopiero, kiedy jeden z nich **zagroził mu rewolwerem,** dozorca otworzył mu bramę. Okazało się, że pod bramą **czeka jeszcze trzeci złoczyńca.** Po otwarciu drzwi mieszkania Bojmajłów zobaczono ich oboje, leżących w kałużach krwi. Bojmajł został **zabity trzema kulami, żona postrzelona śmiertelnie w głowę i piersi.** Sprawcy **zbiegli bez śladu.**

Władze policyjne rozpoczęły mimo późnej nocy **wielką obławę.** Zaznaczyć należy, że **dwoje dzieci Bojmajłów** 7-letni Szlama i 9-letnia Chaja **nie obudziło się nawet od huku strzałów.** śpiąc spokojnie do rana. Sklepikarz Bojmajł był człowiekiem **raczej ubogim.**

—oSo—

### Termin sprzeciwów przeciwko reklamacji o wykreśleniu ze spisu

Z dniem 22 stycznia b. r. upływa ostateczny termin zgłaszania sprzeciwów przeciwko reklamacji o wykreślenie ze spisu

Okręgowa Komisja wyborcza dla miasta Krakowa ustanowiła na czas od 17 do 22 b. m. dyżury w obwodowych komisjach wyborczych w godzinach popołudniowych od 16 do18 a to dla informacji stron, oraz załatwienia spraw bieżących.

—0—

**OPŁATEK LEGJONOWY.** W sobotę 21 b. m. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w sali Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń przy ul. Basztowej 7, tradycyjny Opłatek legjonowy, połączony z zabawą. Członkowie Związku Leg. Pol. Zw. Strzel. otrzymają zaproszenia pocztą. Inne zaproszenia będą wydawane w lokalu Związku Leg. przy ul. Florjańskiej 53 w godzinach urz. od 5—7 wieczorem. Wstęp na salę wyłącznie za okazaniem zaproszenia.

**BLOKI DO AKCJI TOW. PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH.** Wszyscy posiadacze akcyj zechcą się zgłosić w najbliższym czasie po bloki zawierające 60 kuponów, uprawniających do korzystania ze wszystkich wystaw krajowych i zagranicznych bez żadnej dopłaty. Kupony te wydaje kancelarja Pałacu Sztuki codziennie od 10 rano do 4 po poł. Bez kuponów akcja nie daje prawa wstępu na wystawę. Duplikatów kuponów nie będzie się wydawało, chyba po ponownej zapłacie 20 zł, należy je przeto skrzętnie przechowywać Odcinki kuponów służą do kontroli wejścia, oraz do dokładnego obliczenia, ile osób zwiedza wystawy. Akcja wraz z kuponem jest niejako legitymacją do losowania dzieł sztuki, które odbędzie się w tym roku już na wiosnę oraz do otrzymania bezpłatnie premji wysokiej wartości artystycznej Ci, którzy nie posiadają akcji powinni jak najspieszniej postarać się o nie w dobrze zrozumianym interesie własnym.

Pałac Sztuki przygotowuje się w najbliższym czasie do całego szeregu bardzo ciekawych wystaw, które zmieniają się obecnie co trzy tygodnie

**PRZED REDUTĄ PRASY.** Zarówno z Krakowa, jak i z prowincji napływają bardzo liczne zgłoszenia na Redutę Prasy, która niewątpliwie będzie, jak co roku, najświetniejszą zabawą karnawału. Komitet, chcąc uniknąć zbytniego natłoku, utrudniającego swobodną zabawę, ograniczył ściśle ilość biletów wstępu. To też bilety należy nabywać wcześniej. Bilety sprzedawane są w redakcji „Czasu“ od godziny 6 po południu Komitet Reduty Prasy urzęduje codziennie w lokalu Syndykatu Dziennikarzy krakowskich, plac Szczepański 7, od godz 7 wieczorem

**ZJAZD DROGERZYSTÓW MAŁOPOLSKICH.** Dnia 22 b. m. odbędzie się w Krakowie na salce firmy „Pharma“ przy ul. Długiej 46, o godz. 3 po południu, roczne walne zebranie obwodu VI naszego Związku wraz ze zjazdem drogerzystów z Małopolski.

**Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO.** Najbliższe zebranie dyskusyjne Towarzystwa Ekonomicznego, które odbędzie się w piątek 20 b. m. o godz. 6 po poł. w sali Izby handlowej (Długa 1, I p.), będzie poświęcone dyskusji na temat możliwości gospodarczych państwa korporacyjnego. Odczyt pod tytułem „Bilans pięciolecia faszyzmu“ wypowie p. Menotti Corvi, radca handlowy poselstwa włoskiego w Warszawie, jako korreferent zaś zabierze pierwszy głos w dyskusji p. Tadeusz Dzieduszycki. Goście mile widziani.

**SZCZĘŚLIWY ZBIEG OKOLICZNOŚCI.** Maurycy Löwy, kupiec z Kęt, został na jednej z ulic potrącony przez auto osobowe Nr. 20 Kraków, skutkiem czego dostał się pod koła wozu, jednak nie doznał poważniejszych uszkodzeń.

**POSZUKIWACZ DJAMENTÓW.** Nieznany sprawca włamał się do sklepu ze szkłem Mendla Panzera przy ul. Dietla 36 i skradł ze szuflady 80 djamentów do krajania szkła, wartości 400 zł.

**LŻEJSZY O 400 ZŁOTYCH.** Henrykowi Wetsteinowi, lat 21 liczącemu, skradziono w Banku kredytowym z kieszeni płaszcza 400 zł., którą to kwotę otrzymał od swego pracodawcy na wykupno weksli.

# Niesłychanie bezczelne oszustwo w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: Władze wykryły w Warszawie **sensacyjną aferę.** Oto niejaki Józef **Bujnowski, exkancelista wydalony w r. ub. z urzędu skarbowego, założył sobie** przy ul. Twardej l. 35 **rodzaj urzędu skarbowego** i chodząc od sklepu do sklepu **wystawiał kwity na podatki.**

Bywało tak, że **gdy jakiś kupiec nie chciał płacić,** Bujnowski doprowadzał swoją bezczelność do tego, że **sprowadzał przed sklep platformę, grożąc zabraniem towarów lub mebli.** W ten sposób kupcy spłacali podatki — jak się obecnie okazuje — **w ręce oszusta. Poszkodowanych jest bardzo wiele osób.**

# Straszna zemsta posterunkowego

Z Warszawy donoszą: Dziś o godz. 8 rano zaszedł w miejscowości Bohorodczany (województwo stanisławowskie) **tragiczny wypadek,** który wstrząsnął ludnością tej miejscowości. Do lokalu komendy policji państwowej w Bohorodczanach wpadł posterunkowy Bolesław **Pająk** i trzema strzałami z rewolweru **położył trupem starszego przodownika Feliksa Szeligowskiego,** przodownika **Mieczysława Sobolewskiego,** a w końcu **zastrzelił się sam.** Powodem tego potwornego czynu był **7-miodniowy areszt podyktowany Pająkowi za jakieś drobne przewinienie służbowe.**

—0—

## Na intencję prześladowanych katolików w Meksyku.



Dnia 15 b. m. w kościele Najśw. P. Marji w Krakowie odprawione zostało uroczyste nabożeństwo na intencję prześladowanych katolików w Meksyku. Nawy kościoła wypełniły olbrzymie tłumy publiczności.

**ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY** zawiadamia, że we środę 18 b. m. odbędzie się o godz. 7-mej wieczorem w lokalu Związku (Rajska 3) odczyt majora Konkiewicza pod tytułem „Znaczenie ćwiczeń aplikacyjnych".

**KRAK. KOŁO TOW. INTERNISTÓW POLSKICH.** We czwartek dnia 19 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali wykładowej II kliniki wewn. U. J. (Kopernika 15) odbędzie się posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Prof. dr. Latkowski: Demonstracja przypadku anemji złośliwej; dr. Łukaszczyk: Demonstracja roentgenogramów; dr. Dziuba: Leczenie insuliną nadmiernego wychudzenia, szczególnie w chorobie Basedowa; dr. Adamowicz: Demonstraje roentgenogramów.

**Z TOWARZYSTWA PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA.** We wtorek dnia 17 b. m. o godz. 6-tej w Zakładzie mineralogicznym U. J. (Gołębia 11) wygłosi dr. A. Kozłowska odczyt p. t. „Wycieczka botaniczna po krajach naddunajskich". Goście mile widziani.

**STARANIEM STOWARZYSZENIA KANDYDATÓW ADWOKATURY** w Krakowie odbędzie się we środę dnia 18 b. m. o godz. 7 wieczorem, w lokalu Izby adwokackiej (ul. Gołębia 6) odczyt adw. dra Józefa Steinberga na temat „Nowości w postępowaniu odwoławczem i rewizyjnem w projekcie procedury polskiej". Goście mile widziani.

**TEATR DLA DZIECI W „BAGATELI".** Na ogólne żądanie tych wszystkich, którzy już nie dostali miejsc na efektowne i pełne artystycznego smaku przedstawienie baśni fantastycznej „Królewna Pokrzywka", wznawiamy to bajkowe widowisko w niedzielę 22 b. m. punktualnie o godz. 11 przed południem. Bilety sprzedaje kasa teatru „Bagatela" codziennie od godz. 5 po południu.

—0—

**ZAPARCIE.** Wszyscy lekarze uznają, że zaparcie powoduje cały szereg chorób (choroby wątroby, wyrostka robaczkowego, niestrawność i t. d.) i zgadzają się na to, że nie jest rzeczą obojętną, jakie środki stosujemy przy zwalczaniu tego cierpienia; tylko **Cascarine Leprince** zyskała sobie powszechne uznanie, jako środek, który może być zalecany wszystkim i we wszystkich przypadkach zaparcia bez najmniejszej obawy nawet przez czas dłuższy. Dawka: 1 lub 2 pigułki wieczorem podczas jedzenia. Sprzedaż we wszystkich aptekach. Cena zł. 4.60 za flakon. Nie należy dowierzać środkom zastępczym. Prawdziwe tylko w polskiem opakowaniu: białe litery na niebieskiem tle. 42

# Z kraju.

**LICZBA POLAKÓW NA OBCZYŹNIE.** Na obczyźnie przebywa około 6 miljonów 300 tysięcy rodaków. Z liczby tej znajduje się poza Polską: w Gdańsku — 30 tysięcy, na niemieckim Górnym Śląsku — 600 tysięcy, na Warmji i Powiślu — 80.000, w Niemczech — 300.000, w Stanach Zjednoczonych — 3 miljony.

**MIECZYSŁAW FRENKEL ODZNACZONY KRZYŻEM ZASŁUGI.** Dzisiejszy „Monitor Polski" ogłasza nadanie p. Mieczysławowi Frenklowi, artyście Teatru Narodowego, złotego krzyża zasługi.

**ZAMKNIĘCIE LOKALU ŻYDOWSKICH ROZNOSICIELI GAZET W WARSZAWIE.** Wczoraj odbyła się rewizja policyjna w lokalu Związku Zawodowego żydowskich roznosicieli gazet w Warszawie. Skonfiskowano rozmaite dokumenty. Lokal został opieczętowany. Członkowie Związku należą przeważnie do partji „Bund".

**UCIECZKA SZEŚCIU WIĘŹNIÓW Z WIĘZIENIA WARSZAWSKIEGO.** W poniedziałek wieczorem z głównego więzienia karnego przy ul. Długiej w Warszawie uciekło sześciu więźniów, odsiadujących tam karę od 1 do 4 lat.

**STRZAŁY DO POCIĄGU.** Do przejeżdżającego pociągu osobowego nr. 625, pomiędzy Nowym Dworem a Modlinem, nieznani złoczyńcy dali kilka strzałów rewolwerowych. Kule przebiły okna i utkwiły w ścianach. Na szczęście, wypadku z ludźmi nie było.

**PIĘĆ DOMÓW PASTWĄ POŻARU.** W święto Trzech Króli około godz. 6 wieczorem powstał pożar w Grodzisku (Wielkopolska) przy ul. Żydowskiej, pastwą którego padło 5 zabudowań mieszkalnych, oraz szopy i chlewy. Przyczyna pożaru nieznana.

**TRAGICZNA KATASTROFA NA LWOWSKIM DWORCU KOLEJOWYM.** W nocy z soboty na niedzielę na głównym dworcu kolejowym we Lwowie wydarzyła się katastrofa. Wskutek mylnie nastawionej zwrotnicy, zestawiony pociąg stryjski został wpuszczony na tak zwany „ślepy" tor, na którym już poprzednio umieszczono siedm próżnych wagonów. Zderzenie było tak silne, że stojące wagony, popchane parowozem, przerwały końcową zaporę i wpadły na budkę strażniczą i jakkolwiek była ona z cementu zbudowana, zupełnie ją zniszczyły. W krytycznej chwili w budce znajdowali się trzej pracownicy kolejowi: Józef Kuczma, Józef Góral i Jerzy Winczura. Kuczma, zajęty w parowozowni, doznał załamania czaszki i zgniecenia klatki piersiowej, a przeniesiony do szpitala, zmarł. Góral i Winczura są lżej ranni i pozostają w szpitalu. Ogółem wykoleiło się siedm wagonów, z których dwa są zupełnie zniszczone.

**ZAGADKOWE ZWŁOKI NOWORODKA.** Ze Lwowa donoszą: Policja prowadzi w tajemnicy dochodzenia w sprawie zagadkowego wykrycia w piecu u jednego z lwowskich lekarzy ginekologów trupa noworodka, silnie nadpalonego. Przesłuchanie lekarza nie dało żadnego wyjaśnienia. Policja poszukuje matki dziecka, której zeznania mogą rzucić światło na tę bardzo podejrzaną sprawę.

**ZAMACH MORDERCZY I SAMOBÓJCZY.** Onegdaj niejaki Gustaw Kosiński, lat 28, zamieszkały w Świętochłowicach, usiłował popełnić morderstwo na osobie swej narzeczonej, Małgorzaty Sikorównej, oraz jej nieślubnego dziecku, którego był ojcem. Ponieważ potwornego swego czynu Kosiński nie był w stanie doprowadzić do skutku, przeciął sobie w zamiarze samobójczym tętnicę lewej ręki i z nadmiernego upływu krwi stracił przytomność. Znaleziono go w takim stanie pod drzwiami mieszkania Sikorównej i odstawiono do szpitala. Przyczyna kroku Kosińskiego miały być sprawy alimentacyjne.

**ŚMIERTELNY WYPADEK SAMOCHODOWY.** Samochód p. Nawrata z Rybnika, zdążając w ubiegłą niedzielę w godzinach popołudniowych z terytorjum niemieckiego do Rybnika, tuż przy granicy uległ wypadkowi, w którym kupiec Dehmer z Katowic poniósł śmierć na miejscu, szofer Jarczyk z Chwałowic odniósł tak poważne okaleczenia, że przewieziony do szpitala, walczy ze śmiercią. Nawrat zaś złamał rękę. Auto zniszczone.

**OBRABOWANIE KUPCA PRZEZ BANDYTÓW.** Na drodze z Morgi do huty Rozalji pod Mysłowicami, ciągnącej się przez las, napadli dwaj uzbrojeni w rewolwery i zamaskowani bandyci na przejeżdżającego furmanką kupca Krausego Rudolfa i grożąc rewolwerami, zrabowali mu całą posiadaną gotówkę w kwocie 4.700 zł., poczem zbiegli do pobliskiego lasu.

**SAMOBÓJSTWO I MORDERCZY ZAMACH DZIERŻAWCY HOTELU.** Jak donoszą z Torunia, dzierżawca hotelu pod „Trzema Koronami", Szczepanowski, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Przedtem Szczepanowski w czasie gorącej wymiany zdań z właścicielem hotelu, Sadowskim, usiłował go zabić, strzelając doń z rewolweru. Na szczęście kula zraniła Sadowskiego tylko w rękę. Śledztwo niewątpliwie wyjaśni powód zabójstwa i samobójstwa ś. p. Szczepanowskiego.

## Zmarli:

— W Ustroniu na Śląsku zmarł w 68 roku życia **Jerzy Michejda,** em. dyrektor tamtejszej siedmioklasowej szkoły ludowej. W zmarłym traci społeczeństwo polskie na Śląsku Cieszyńskim jednego z pionierów ruchu odrodzeniowego.

# Ze świata.

**PLOTKI WIEDEŃSKIE O POŚLE BADERZE.** „Neue Freie Presse" donosi: Prezes wiedeńskiego „Jockeiklubu" przysyła następujące oświadczenie: „W związku z doniesieniem pewnego dziennika porannego, jakoby poseł polski, dr. Bader, nie został przyjęty do „Jockeiklubu", prosi prezydjum klubu o zaznaczenie, że klubowi nie przedłożono żadnej prośby dra Badera o przyjęcie, że więc odrzucenie jej nie mogło nastąpić". Dalej dr. Van Nispen, poseł Holandji i hr. Thun.-Hohenstein, przedstawiciel zakonu Rycerzy Maltańskich, oświadczają, że dr. Bader w sprawie tej nic z nimi nie mówił.

**NAGONKA NA PANIĄ GROSAVESCU.** Przeciwko Nelly Grosavescu, która — jak wiadomo — zabiła swojego męża, śpiewaka Grosavescu, a przez sąd przysięgłych została uniewinniona, występują obecnie lokatorowie kamienicy w Wiedniu, w której ona mieszka. Lokatorowie ci domagają się energicznie od właściciela kamienicy, ażeby wypowiedział pomieszkanie pani Grosavescu.

**WYBUCH PIECA Z PŁYNNEM ŻELAZEM.** Z Berlina donoszą: W hucie Volklingen w zagłębiu Saary nastąpiła eksplozja wysokiego pieca. Strumień żelaza rozlał się w promieniu kilku metrów. Siedm osób straciło życie, a 10 poniosło ciężkie rany. Fabryka jest nieczynna.

**KIEPURA PRZED SĄDEM W BUDAPESZCIE.** „Wiener Allgemeine Zeitung" donosi z Budapesztu, że w tamtejszym sądzie powiatowym odbyła się rozprawa o obrazę czci przeciwko polskiemu śpiewakowi, Janowi Kiepurze. Oskarżycielem był przedsiębiorca koncertowy, dr. Kola, obrażony listem p. Kiepury. Kiepura zjawił się na rozprawę w towarzystwie jednego z oficerów polskich, który pełni funkcję tłumacza. Obrony podjął się członek królewskiej opery w Budapeszcie, dr. Pogany, który jest jednocześnie śpiewakiem i adwokatem. Rozprawa zakończyła się ugodowo.

**INKWIZYCJA BOLSZEWICKA.** Z Rygi donoszą: Władze polityczne w Twerze zarządziły skontrolowanie bibljoteki miejskiej i usunięcie z niej wszystkich autorów „burżuazyjnych". W rezultacie spalono 5000 tomów Szekspira, Puszkina, Szczedrina i innych znakomitych pisarzy. Dzieła te palono dwa dni. W bibljotece pozostało tylko 500 tomów.

**ŚNIEŻYCE NA KAUKAZIE, UPAŁY NA KRYMIE.** Z Rygi donoszą: Na południu Krymu panują wielkie upały, dochodzące do 30 st. Na Kaukazie natomiast są mrozy. Podczas burzy śnieżnej koło miasta Wierny zginęło 70 osób.

**PODWÓJNA SPRAWIEDLIWOŚĆ W SOWIETACH.** Z Rygi donoszą: Rząd sowiecki opracował nowy projekt reformy sądownictwa, oparty na zasadzie klasowej. Jeżeli pierwsza instancja rozstrzygnie sprawę na korzyść robotnika, w sporze między robotnikiem i osobą pochodzenia nieproletarjackiego, wówczas wyrok nie podlega apelacji. W razie zaś wyroku na korzyść osoby pochodzenia nieproletarjackiego, wyrok może być zaskarżony.

**„CAŁUJĄCY WŁAMYWACZ".** W Chicago aresztowany został 19-letni Stach Rogus, który zdobył sławę jako „całujący włamywacz". Wkradając się do domów podrobionym kluczem, rodak ten rabował, co się dało, a na pożegnanie całował przerażone kobiety. Jedna z ofiar zmarła potem ze strachu.

**RADJO W STANACH ZJEDNOCZONYCH.** Sześć miljonów domów w Stanach Zjednoczonych zaopatrzonych już jest w aparaty radjowe, a jeszcze do zaopatrzenia jest 21.000.000 domów. Niema więc obawy o bankructwo radjowego przemysłu. Radjo stanowi czwarty wielki sposób amerykańskiej reklamy. Pierwszy — to ogłoszenia w dziennikach, drugi — w miesięcznikach, trzeci — tablice, plakaty i szyldy, a czwarty — radjo.

**GROŹBA PAUPERYZACJI STANÓW ZJEDNOCZONYCH.** Znan. socjolog nowojorski, E. Murray East wydał niedawno dzieło p. t. „Ludzkość na rozdrożu", w którem ostrzega rząd Stanów Zjednoczonych przed nadmierną imigracją, mogącą być — jego zdaniem — przyczyną straszliwego przesilenia ekonomicznego. W tem bowiem tempie przeprowadzone zaludnianie kraju napływowym elementem doprowadzić musi do ostrego kryzysu demograficznego najpóźniej około 1970 roku. Stany Zjednoczone zamieszkane wówczas będą minimum przez 200, jeśli nie przez 300 nawet, miljonów osób, takiej zaś masy ziemia wcale wyżywić nie jest w stanie, przy najintensywniej chociażby uprawianem rolnictwie. „Lepiej zaś dla nas, jako dla państwa, byśmy posiadali tylko 150 miljonów, lecz dobrze sytuowanej ludności, aniżeli 300 miljonów biedaków, zmuszonych ciężko borykać się o kawałek suchego chleba", tłumaczy, pesymistycznie nastrojony, socjolog amerykański. Sądząc z ograniczeń imigracyjnych, uchwalanych corocznie przez Senat, opinja publiczna w Stanach Zjednoczonych podziela wywody Murray'a Esta.

## HUMOR.

### Grzeczna Rysia.

W wagonie tramwajowym siedzi mama ze swoją czteroletnią córeczką Rysią, która zajada daktyle, otrzymane od wujaszka.

— Tylko nie rzucaj pestek na podłogę — upomina mama i studjuje dalej tualetę pani, która naprzeciw niej siedzi.

Skończyła się podróż i mamusia z Rysią wysiadły z tramwaju.

— A co zrobiłaś z pestkami? — zapytuje mama.

— Byłam grzeczna i nie rzucałam pestek na podłogę — odpowiada Rysia.

— Tylko?

— Wsadziłam do kieszeni temu panu, co siedział koło mnie.

# Z sali sądowej.

## PROCES KURNATOWSKIEGO.

Wczoraj w warszawskim sądzie okręgowym rozpoczął się proces o nadużycia w urzędzie śledczym. Na ławie oskarżonych zasiedli: Marjan Ludwik Kurnatowski, b. zastępca naczelnika urzędu śledczego, Leonard Dobiecki, b. podkomisarz urzędu śledczego, Władysław Marczak i Władysław Rutkiewicz, b. przodownicy urzędu śledczego i Feliks Tyszczyński, st. posterunkowy tegoż urzędu.

Obrony oskarżonych podjęli się adwokaci: J. Nowodworski, W. Brokman, N. St. Goldsztein, M. Goldsztein i Krzeszewski.

W charakterze biegłego grafologa wezwano p. Kwiecińskiego.

Wśród czynów, zarzucanych Kurnatowskiemu, akt oskarżenia podaje żądanie przez niego 10.000 zł. od właściciela sklepu jubilerskiego, p. K. Kędzierskiego, w związku z kradzieżą, popełnioną w jego sklepie. Kurnatowskiego i Dobieckiego oskarżono łącznie o żądanie 5.000 zł. od M. Apfelbaumówny, której skradziono w tramwaju biżuterję, wartości 15.000 złotych. Dobieckiemu ponadto zarzuca się wymuszanie łapówek pod groźbą umieszczenia fotografji w albumie przestępców, oraz zatrzymania w areszcie. Markiewicza, Rutkiewicza i Tyszczyńskiego pociągnięto do odpowiedzialności za wymuszanie i pobieranie łapówek.

Proces ze względu na obfity materjał, jaki będzie przedmiotem rozważań sądowych, potrwa kilka dni.

—0—

# Przed procesem „Białoruskiej Hromady"

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa,** 17 stycznia. **Wkrótce rozpocznie się w Wilnie wielki proces członków Białoruskiej Hromady.** Byli posłowie: **Taraszkiewicz, Wołoszyn, Rak-Michajłowski, Hołowacz i Miotła,** którzy byli we Wronkach, zostali już, w celach procesowych, **przewiezieni do Wilna.**

†

Z SAULENFELS-SEELINGÓW

**HELENA ZOLLOWA**

wdowa po Profesorze Uniw. Jagiell.

przeżywszy lat 87, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 17-go stycznia 1928 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 25 przy ul. Studenckiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we czwartek dnia 19 bm. o godz. 2½ po południ. na który to smutny obrzęd stroskani synowie, synowe i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie w piątek dnia 20 bm. o godzinie 10-tej rano w kościele OO. Kapucynów.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie. 44

# Pierwsze posiedzenie Komitetu Pracy dla Górnego Śląska.

*(Telegram własny „N. Reformy").*

**Genewa,** 17 stycznia. Komitet Pracy dla Górnego Śląska, utworzony na podstawie polsko-niemieckiej konwencji z dnia 15 maja r. 1922, zbierze się **po raz pierwszy w Katowicach dnia 18 lub 19 bm.** W posiedzeniu tem wezmą udział dyrektor międzynarodowego biura pracy Albert **Thomas,** przedstawiciel niemieckiego ministerstwa pracy **Sitzler,** oraz delegat polski przy Lidze Narodów **Sokal.** Posiedzenie komitetu będzie poświęcone **ustaleniu zadań i programu prac komitetu.**

P. Thomas opuścił wczoraj Genewę i prawdopodobnie we wtorek przybędzie do Katowic.

# Z sali koncertowej.

**Koncert na 3 fortepiany sióstr Kotányi. — III. Poranek symfoniczny Związku Muzyków.**

Wieczór na 3 fortepiany stanowi w naszej sali koncertowej swojego rodzaju sensację, lecz prócz tego charakteru były produkcje sióstr Nelli, Elżbiety i Klary Kotányi wysoce interesującemi i niepozbawionemi cech artyzmu, mimo, że program tego rodzaju koncertów grzeszyć musi zawsze ubóstwem dzieł oryginalnych, obejmując przeważnie transkrypcje. Tak było i tym razem. Prócz koncertu Bacha, pisanego na 3 fortepiany, zadowoliły się panie Kotanyi wyłącznie transkrypcjami z fortepianowych i skrzypcowych utworów. Najwięcej atrakcyjnie przedstawiały się z nich Manuela da Falli „Noce w ogrodach hiszpańskich", dobrze wyzyskane kolorystycznie przez transkrybenta oraz wykonawczynie, które prócz precyzji współgry ujawniły zarówno we wspomnianych wyżej punktach programu, jak i w transkrypcjach parafrazy Liszta na tematy Beethovenowskich „Ruin ateńskich", „Marsza Rakoczego" z „Potępienia Fausta", Berlioza, utworów Hubay'a itd. kameralny talent, wyczucie barwy dźwięku i bujny temperament.

Feliks Nowowiejski stanął przy pulcie dyrygenta trzeciego w b. sezonie poranku symfonicznego Związku zaw. muzyków i — jak przed laty kilkunastu — poprowadził „Piątą" Beethovena w świetnych tempach z doskonałą gradacją dynamiczną, plastyką i starannością w szczegółach.

Jednym z punktów programu była uwertura do wystawionej przed czterema laty w Poznaniu i z wielkiem powodzeniem również i we Lwowie grywanej opery Nowowiejskiego „Legenda Bałtyku". Uwertura ta, ukazująca główny motyw opery i motywy jej bohaterów: Domana i Bogny, opracowane z właściwem kompozytorowi mistrzostwem kontrapunktycznem przez szereg instrumentów, daje świadectwo potężniejącej z lat upływem technice orkiestralnej Nowowiejskiego, ujmującej z fantazją a w sposób jędrny, pomysłowy i głęboko do polskiej duszy przemawiający rodzimą nutę zamierzchłej przeszłości.

Burzę zachwytu wywołał w audytorjum po raz pierwszy u nas występujący młody skrzypek lwowski, p. Bronisław Gimpel, o którego sukcesach zagranicznych, także w Ameryce, dochodziły nas w ostatnim czasie częste echa. Perłę literatury skrzypcowej, popularny koncert E-moll Mendelssohna, zagrał p. Gimpel istotnie pięknie, w jednej z najwspanialszych kantylen drugiej części nawet porywająco, rozporządzając zupełnem opanowaniem instrumentu, z którego wydobywa ton słodki, pieściwy, choć nie najgłębszy, w czem nie miał sprzymierzeńca w dźwięku dość słabej jakości skrzypiec. Do życzenia pozostawiało również niemało dynamiczne ustosunkowanie się orkiestry do koncertanta, przygłuszanego w wielu momentach. **Jul. Św.**

## TEATRY-KINA KONCERTY

**Dnia 17 stycznia**

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś, we wtorek, „Mamusia“ Hirszfelda, którą na dwu pierwszych spektaklach przepełniona widownia przyjmowała huczną wesołością, oklaskując wielokrotnie przy otwartej scenie zabawne sytuacje i aktualne aluzje djalogu. „Mamusia“, odegrana przez najlepsze komedjowe siły zespołu z pp. Wernicz i Barwińską w rolach kobiecych, powtórzona będzie we czwartek. Jutro, we środę, „Tajemnica powodzenia“. Pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego odbywają się próby z „Zielonego fraka“ Flers'a.

**TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“.** Dziś we wtorek teatr nieczynny. „Królowa Przedmieścia“, znakomity wodewil K. Krumłowskiego, cieszący się tak nadzwyczajnemi względami publiczności, w dotychczasowej świetnej obsadzie z występem gościnnym T. Wołowskiego grany będzie jutro we środę 18 bm., piątek 20 bm., sobotę 21 bm. i niedzielę 22 bm. o 7.30 w. i w niedzielę o 3.30 pop. po cenach zniżonych ze względu na rozliczne zgłoszenia z prowincji. We czwartek teatr z powodu przygotowań do premjery przepięknej operetki Falla pt. „Słowik hiszpański“ zamknięty. Wystąpią w niej gościnnie Cz. Celińska i T. Wołowski (reżyser). Częścią muzyczną kieruje kapelmistrz W. Yrley-Jurkiewicz. Balety i ewolucje układa W. Morawski. Premjera w najbliższych dniach.

### REPERTUARY:

**TEATR IM. SŁOWACKIEGO:**

Wtorek: „Mamusia“.
Środa: „Tajemnica powodzenia“,
Czwartek: „Mamusia“

**TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“.**

Wtorek: teatr zamknięty.
Środa o 7.30 w.: „Królowa Przedmieścia“.
Czwartek: teatr zamknięty.

—0—

**VASA PRIHHODA,** sławny mistrz skrzypków, którego grę, zdumiewającą wszystkich, porównuje prasa zagraniczna jedynie z grą Kreislera, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę 22 b. m. w Starym Teatrze.

**KARIN MICHAELIS,** słynna powieściopisarka duńska, wygłosi w Krakowie we wtorek 24 b. m. w Starym Teatrze odczyt na temat: „Gdy my kobiety jesteśmy chore“. Bilety, w cenie od 1 do 6 zł., są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

**MISTERJUM BOŻEGO NARODZENIA** w pieśniach kolendowych urządza Chór Cecyljański pod kierownictwem O. prof. Bernardino Rizzi'ego, we czwartek dnia 19 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Starego Teatru. Bilety, w cenie od 1 do 3 zł., do nabycia w kasie Starego Teatru.

## Co grają dzisiaj w kinach?

**Bagatela:** „Symfonia Zmysłów“ (Greta Carbo).
**Corso:** „Lot na około świata“. Zwycięscy przestworza.
**Nowości:** „Uwiodłem ci żonę“ (Harry Liedtke).
**Promień:** „Wiedeń, miasto moich marzeń“.
**Sztuka:** „Casanowa“.
**Uciecha:** „Mogiła Nieznanego Żołnierza“, według pow. A. Struga (z M. Malicką).
**Wanda:** „Mogiła Nieznanego Żołnierza“, według pow. A. Struga (z M. Malicką).
**Warszawa:** „Rosyjska krew“.

## Z Radjo.

### Program stacyj radjofonicznych:

**na środę, dnia 18 stycznia 1928 r.**

**Kraków** (566). Godz. 12: Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo meteorologicznego, oraz muzyki płyt gramofonowych, godz. 15—15.20: Transmisja komunikatu gospodarczego, godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Czy Afryka północna może być kolonizowana przez polskich robotników?“, wygł. p. red. Wohnout W., godz. 17.20—17.45: „Skrzynka pocztowa“ — inż. Broniewski, godz. 17.45—18.15: Słuchowisko dla młodzieży: „Syn Piasta“ przez p. M. Mossoczową w wykonaniu artystów teatru miejskiego, godz. 18.15—18.55: Koncert wokalny. Program wykona p. Olga Didur (śpiew), akomp. dyr. Bolesław Wallek Walewski, godz. 18.55—19.05: Transmisja komunikatów PAT, godz. 19.05—19.15: Transmisja komunikatu rolniczego, godz. 19.15—19.30: Rozmaitości, komunikaty, godz. 19.30: Transmisja opery Dvorzaka „Rusałka“ z Katowic godz. 22—22.30: Transmisja z Warszawy, godz. 22.30—22.45: Transmisja komunikatów PAT.

**Katowice** (422). Godz. 16.20—16.40: Komunikaty Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., godz. 16.40—17.05: Wykład języka polskiego (kurs wyższy), godz. 17.05—17.20: Komunikaty, godz. 17.20—17.45: Wykład historji polskiej (kurs wyższy), godz. 17.45—18.55: Transmisja z Krakowa. Audycja dla dzieci. Koncert popołudniowy, godz. 18.55—19.15: Komunikaty, godz 19.15—19.30: Rozmaitości, godz. 19.30—22: Transmisja opery „Rusałka“ A. Dvorzaka z Teatru Polskiego w Katowicach, godz. 22—22.30: Komunikaty.

**Warszawa** (1111). Godz. 11.40—12: Komunikaty PAT, godz. 12: Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, godz. 14.40—15: Komunikat PAT godz. 15: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, godz. 16—16.25: Odczyt p. t. „Antropologja i wychowanie fizyczne“ (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P.) — wygł. dr Jan Mydlarski, godz. 16.25—16.40: Nadprogram i komunikaty, godz. 16.40—17.05: „Skrzynka pocztowa“ korespondencje omówi dr M. Stępowski, godz. 17.05—17.20: Komunikaty PAT, godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Największa klęska społeczna“ (dział „Hygiena i Medycyna“) — wygł. p. Jan Szymański, godz. 17.45—18.15: Audycja dla dzieci — transmisja z Krakowa, godz. 18.15—18.55: Koncert popołudniowy — transmisja z Krakowa, godz. 18.55—19.05: Komunikaty PAT, godz. 19.05—19.15: Komunikat rolniczy, godz. 19.15—19.30: Rozmaitości, godz. 19.30: Transmisja z Katowic („Rusałka“, opera Dvorzaka), godz. 22—22.05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo meteorologiczny, godz. 22.05—22.30: Komunikaty, policyjny, sportowy, oraz nadprogram, godz. 22.30—22.45: Komunikaty PAT.

**Poznań** (344.8). Godz. 12.45—14: Koncert orkiestry wojsk. 57 pp. pod bat. por. Vorcla, godz. 13: W przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowo towarowej, godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej i komunikaty PAT, godz. 17—17.45: Audycja dla dzieci — wykona wujek Czesio, godz. 17.45—19: „Audycja wesoła“ godz. 19—19.10: Nadprogram, godz. 19.10—19.35: 39-ta lekcja języka francuskiego, wykłada p. Omer Neveux, godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Praktyczne wskazówki organizowania i wynagradzania pracy w rolnictwie“, wygł. p. Jerzy Kubicki, godz. 20—20.20: Komunikaty gospodarcze, godz. 20.20: Komunikat meteorologiczny, godz. 20.30—22: Koncert firmy „Philips“. Udział biorą: prof. Fr. Łukasiewicz fortep.), Tadeus Szulc (skrzypce), Juljan Sprzyszewski (cello) w programie muzyka kameralna, godz. 22—22.20: Sygnał czasu. Komunikat PAT, godz. 22.30—24: Transmisja muzyki tanecznej z „Carltonu“.

**Wilno** (435). Godz. 16.35—17: Gazetka radjowa, godz. 17—17.20: Komunikat rolniczy, godz. 17.20—17.45: Kwadrans akademicki, godz. 17.45—18.10: Audycja dla dzieci, godz. 18.10—19: Koncert popoł. wykona orkiestra pod dyr. prof. A. Kontorowicza godz. 19.10—19.30: „Co każdy obywatel o ruchu na drogach publicznych wiedzieć powinien?“ odczyt wygłosi radca prawny Wil. Urzędu wojew. W. Reiss godz. 19.30: Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach, godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej.

## Kultura i sztuka.

**KSIĘGA PAMIĄTKOWA KU CZCI MIECZYSŁAWA FRENKLA.** Z okazji jubileuszu Mieczysława Frenkla ukaże się w dniu 18 b. m., t. j. w dniu uroczystego przedstawienia jubileuszowego wydania, staraniem komitetu obchodu jubileuszowego, pod redakcją p. Eugenjusza Świerczewskiego, Księga Pamiątkowa ku czci Mieczysława Frenkla. Wydawnictwo zawierać będzie artykuły i studja: J. Kotarbińskiego: „Szkic jubileuszowy o M. Frenklu“, A. Zagórskiego: „Elementy sztuki aktorskiej Frenkla“, W. Zawistowskiego: „Napoleonskość Frenkla“, E. Świerczewskiego: „Z Frenklem o Frenklu“ (wywiad), „Szkice i wspomnienia o Frenklu Or-Ota“ (wiersz), Boya-Żeleńskiego, S. Krzywoszewskiego, Z. Dębickiego, artykuł rej. Biernackiego: „Dowcip Frenkla“. Pozatem księga pamiątkowa mieścić będzie dział informacyjno-biograficzny, oraz szczegółowy program przedstawienia jubileuszowego. Wydawnictwo, obejmujące około 80 stron druku, zawierać będzie 30 ilustracyj.

**TOURNEE BRONISŁAWA GIMPLA.** Wrócił do kraju, podłuższem tournee po Europie, Argentynie i Stanach Zjednoczonych, młody skrzypek lwowski, p. Bronisław Gimpel, który był przyjmowany zagranicę wszędzie z wielkiem uznaniem. Prasa poświęcała mu wiele uwagi. Bawiąc w Rzymie, Bronisław Gimpel był przyjęty przez królt włoskiego, w jego obecności wykonał kilka produkcyj muzycznych, a magistrat rzymski wydał na jego cześć przyjęcie, podczas którego odbyła się ceremonja wyjęcia z muzeum skrzypiec Paganiniego, przyczem p. Gimpel zagrał na tych skrzypcach na grobie Paganiniego kilka utworów mistrza włoskiego. Obecnie p. Gimpel wystąpi na szeregu koncertów w kraju.

**NOWA OPERA „RUSAŁKA“ W KATOWICACH.** Teatr katowicki wystawił w sobotę dn. 14 b. m. niegraną dotąd w Polsce operę A. Dworzaka p. t. „Rusałka“. Libretto, pióra poety czeskiego Kwapila, przetłomaczył na język polski dyrektor muzyczny opery katowickiej, p. Milan Zuna, który też kierował wykonaniem opery. Krytyka przyjęła zarówno utwór, jak i jego wykonawców bardzo przychylnie.

**POGRZEB POPIOŁÓW I SERCA THOMASA HARDY'EGO.** Z Londynu donoszą: Dnia 14 b. m. przewieziono trumnę ze zwłokami Thomasa Hardy'ego z mieszkania w Max Gate, w Dorchester, do Woking, gdzie ciało spalono w miejscowem krematorjum. Ceremonja spalenia zwłok była bardzo prosta i odbyła się w obecności sir Jamesa Barrie'ego, p. Gilmoura, oraz miejscowego duchownego wolnego kościoła. Urnę z popiołami Barrie i Gilmour przewieźli natychmiast do Londynu, gdzie wręczyli ją władzom opactwa westminsterskiego.

**ROSO DI SAN SECONDO I CROMMELYNCK.** Autor znanych u nas „Masek“ i „Rogacza wspaniałego“ wyreżyserował w Paryżu nową sztukę znanego również u nas autora „Marjonetek“ „Marionette, che passione“) pod tytułem „Śpiąca królewna“. Przedsawienie urządziła trupa „Comediens de la Croix-Nivert“, której dyrektorką jest znana aktorka, Pauletta Pax, która kreowała między innemi postaci kobiece w paryskich premjerach Shawa. Sztuka została przez autora przerobiona dla Włoch, gdyż trzeci akt się nie podobał. W Paryżu będzie graną w wersji pierwotnej, wraz z „preludjum“ i z interludjami, których we Włoszech wogóle nie grano.

**FASZYZM NA SCENIE.** W Cremonie odegrano sztukę „Odkupienie“, napisaną przez słynnego przywódcę faszystów, Farninazi'ego. Treść sztuki jest osnuta na tle rewolucji faszystowskiej.

**MIĘDZYNARODOWY KONGRES MATEMATYCZNY.** W dniach od 3 do 13 września b. r. odbędzie się w Bolonji (we Włoszech) międzynarodowy kongres matematyczny. Przewodniczącym komitetu honorowego jest Benito Mussolini. Kongres obejmować będzie 7 sekcyj (arytmetykę, analizę, algebrę, geometrję, etc., a także dydaktykę, oraz historję i filozofję matematyki). Ostatni kongres odbył się w r. 1924 w Kanadzie.

## Przegląd czasopism.

— **„Przegląd Współczesny“.** Wyszedł z druku zeszyt styczniowy Nr. 69 „Przeglądu Współczesnego“, miesięcznika wydawanego przez dra Stanisława Badeniego i Krakowską Spółkę Wydawniczą, i zawiera następującą treść: Kazimierz Nitsch: Jan Michał Rozwadowski, Leon Piniński: Artur Grottger i cykl jego „Warszawa II“; Adam Heydel: Gustaw Cassel; Gustaw Cassel. Główne problemy nowego układu międzynarodowych stosunków pieniężnych; Marjan Kukiel: O podziale polskiej historji wojskowej na okresy; Borivoje Ž. Milojewić: Jovan Cvijić; Tadeusz Sinko: „Ronsardum vidi“; Nelly Nucci: Gracja Deledda; S. Cieselska-Borkowska: Reforma szkolnictwa we Francji (II). Przegląd miesięczny: Życie umysłowe zagranicą: Przeludnienie, czy wyludnienie świata? (Marja Czapska); Ostatnia nagroda Goncourtów (M. B.); Rozmowa z Andrzejem Maurois (Józef Czapski); Obcy o Polsce: Polonika włoskie Roman Pollak); Nowe wydawnictwa: Poezja (Karol W. Zawodziński); Z literatury polityczno-antropologicznej (Jan St. Bystroń); O dostęp Polski do morza (Stanisław Srokowski); Z monografij krytycznych (Julja Dickstein-Wieleżyńska); Uwagi.

— **„Bluszcz“.** Ostatni 3-ci numer tygodnika „Bluszcz“ przynosi gorący apel do nauczycielek ludowych dr. M. Kuźmińskiej: „Marnowanie skarbów społecznych“. Opis metody pracy w amerykańskiej szkole dla dziewcząt, pióra W. Peszkowskiej, refleksje społeczno-literackie na marginesie książki W. Melcer Rutkowskiej „Narzeczona z Angory“ p. t. „Wygra, czy zdobędzie“ pióra St. Podhorskiej-Okołów. W dziale literackim znajdujemy piękny fragment powieści Ewy Szelburg p. t. „Dziewczyna z zimorodkiem“ i nowelę H. Skarbek „Jemioła“, wiersze L. Krzemienieckiej-Wolicowej „Mróz“, Andrzeja Wolicy „Grudniowy wiersz“, dalszy ciąg powieści W. Miłaszewskiej „Kaczęta“ i studjum P. Lamowej „Kobieta w epoce odrodzenia“, pozatem, jak zwykle, bogaty dział aktualji, przepisów gospodarskich, kosmetycznych i przegląd mód. Jako miłą inowację, wprowadził tygodnik „Bluszcz“ dla swoich czytelniczek bezpłatny dodatek miesięczny „Kultura ciała“, ilustrowane pismo, poświęcone szerzeniu kultu zdrowia fizycznego i kosmetyce. Nr. 1-szy tego dodatku, redagowanego przez dr. J. Świtalską, zawiera cały szereg niezmiernie ciekawych artykułów i ilustracyj.

# Dział gospodarczy

## Komplikacje kwestji reparacyjnej

Niesłychanie skomplikowane zagadnienie spłat reparacyjnych powojennych ze strony Niemiec na rzecz państw sprzymierzonych, a w szczególności Francji, którego reperkusje na terenie politycznym i gospodarczym od zakończenia wojny są tak liczne i silne — wkracza, jak się zdaje obecnie, **w stadjum ostatecznego rozwiązania.**

Historja zagadnienia spłat odszkodowawczych jest niezwykle ciekawa. Po zwycięskiej wojnie aljanci przystępowali do jego rozwiązania w sposób prymitywny i prostolinijny, nacechowany militarnem zdecydowaniem, pozostałością wyniesioną z dopiero co opuszczonych placów boju. Ot poprostu ustalono pewną wysokość odszkodowań niemieckich, wysokość zresztą wprost astronomiczną, bo już po pewnych ustępstwach wynoszącą w r. 1921 — 132 miljardy marek złotych i oczekiwano, że Niemcy zaczną sumę tę spłacać. — Tymczasem, jak się okazało, w obecnych niezwykle skomplikowanych, warunkach gospodarczych **przekazanie tak kolosalnej sumy pieniężnej,** jak długu nieopartego na żadnych odpowiednikach gospodarczych, nawet w ciągu całego szeregu lat **jest nie do przeprowadzenia bez zachwiania struktury gospodarczej zarówno płatnika, jak i innych państw, tworzących obecnie jednolitą i współzależną całość gospodarczą.**

Próby wydobycia spłat siłą, a to przez okupację Zagłębia Ruhry skończyły się szybko nie bez wydatnego zresztą poparcia ze strony Niemiec fiaskiem, na tle katastrofalnego spadku marki niemieckiej, wybuchu zaburzeń socjalnych i gospodarczych w Niemczech i w innych państwach europejskich.

Wówczas na widowni ukazała się **Ameryka, która wystąpiła z planem Davesa,** mającym stanowić „panaceum“ na wszystkie bolączki reparacyjne. Plan ten istotnie skonstruowany przemyślnie wychodził z założenia, że jedynie silni gospodarczo Niemcy będą w stanie wywiązać się ze swych zobowiązań płatniczych i, że przeto należy pozwolić im na okres, w którym zwolnieni będą od wykonywania zobowiązań płatniczych, zasilić je kredytami zagranicznemi, a dopiero później stopniowo wzrastającemi sukcesywnie ratami ściągać przypadające na nich płatności. Otóż, jak wiadomo, pierwszy etap odbudowy gospodarczej Niemiec i odbudowy niemieckich kapitałów jest faktem dokonanym, natomiast **wyniknęły przy realizacji planu nieprzewidywane przez jego autorów trudności natury zarówno technicznej, jak i, jeśli można tak powiedzieć, merytorycznej.**

Słynne sprawozdanie agenta reparacyjnego Parker Gilberta, dokładnie przedstawia te trudności. W dziedzinie technicznej bowiem kwestja przekazywania sum wierzycielom t. zw. „transferu“, są olbrzymie, gdyż **rzucenie znacznych ilości marek niemieckich na giełdę, celem zakupu dewiz zagranicznych może narazić na spadek markę** i zniszczyć jej stabilizację z takim trudem uzyskaną. Pomijając już te trudności, które stale wzrastać będą w miarę wzrastania rat, **nie istnieje prawdopodobieństwo, by gospodarstwo niemieckie było w stanie pokrywać coraz wyższe spłaty,** zwłaszcza że to co dotychczas płaciło, właściwie było niczem innem, jak tylko przelaniem częściowem sum, uzyskanych w St. Zjednoczonych.

W ten sposób wytwarza się „błędne koło“, które zacieśnia się jeszcze bardziej przez tę okoliczność, że **dalsze spłacanie coraz to wyższych rat reparacyjnych przez Niemcy, uzależnione jest od coraz większego rozrostu życia gospodarczego Niemiec,** od coraz intensywniejszej i szersze kręgi zataczającej ekspansji eksportowej na rynki zagraniczne. **Tu** zaś zaczynają **kolidować bezpośrednio interesy państw wierzytelnych z interesami Niemiec** i na dłuższą metę niewątpliwie interes przewagi i siły gospodarczej zajmuje pierwsze miejsce przed interesem uzyskania spłat reparacyjnych. Jeżeli dodamy do tego fakt, że Niemcy robią właściwie wszystko, co możliwe, ażeby tylko wykręcić się od spłat reparacyjnych, prowadzą celową nieoszczędną gospodarkę, rozrzutnie gospodarują kredytami, uzyskiwanemi zagranicą, a głównie w St. Zjednoczonych, to wówczas wątpliwości nasuwające się co do realizacji planu Davesa, zaczynają zamieniać się nieomal pewność.

Tem też jedynie tłómaczyć należy rewelacyjne stanowisko, jakie zajął Gilbert Parker, oświadczając, że **cały plan Davesa tak długo nie ma żadnego znaczenia, dokąd nie zostanie oznaczona definitywnie suma reparacyj, i to bez żadnych specjalnych gwarancyj ze strony komitetu „transferu“,** że spłat tej sumy zachwieje stałością niemieckiej waluty. Jest to nic innego jak tylko **powrót do dawnego stanu rzeczy** z przed planu Davesa, jak bankructwo samego planu. W obecnm stadium najwięcej zainteresowania wzbudza oczywiście globalna suma spłat reparacyjnych, która miałaby być ustalona i dokoła niej rozpoczyna się już namiętna polemika.

—o§o—

## Projekty ministerstwa rolnictwa.

W sferach rządowych dojrzewa myśl, aby sprawy, dotyczące meljoracji, należące dotąd do trzech ministerstw: rolnictwa, reform rolnych i robót publicznych skoncentrować w jednem ministerstwie, którem byłoby ministerstwo rolnictwa. Jednocześnie rozważana jest sprawa stworzenia odrębnej instytucji bankowej, któraby jednoczyłaby w sobie całokształt spraw, związanych z finansowaniem akcji meljoracyjnych. Odnośne wnioski, jak się dowiadujemy, opracowuje ministerstwo rolnictwa i złoży je w niedługim czasie Radzie ministrów.

—o§o—

## Kronika ekonomiczna.

**STAN WKŁADÓW I OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.** Wkłady czekowe i oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w ciągu grudnia o 25.7 milj. zł. do sumy 187.7 milj. zł., natomiast stan wkładów i lokát w Banku Gosp. Kraj. zmniejszył się w tym samym okresie czasu o 3 milj. zł. do sumy 582.7 milj. zł. Znaczny odpływ depozytów w prywatnych instytucjach bankowych w ciągu grudnia zaznaczył się zwłaszcza w Warszawie, co stoi w ziązku z wydatkami przedświątecznemi i większemi płatnościami podatkowemi.

**NIEPOKOJĄCY STAN ZASIEWÓW OZIMYCH.** Stan zasiewów ozimych we wschodniej połaci kraju jest naogół zadowalający, natomiast w zachodniej wskutek silnych mrozów przy braku opadów śnieżnych budzi wielkie obawy. W Poznańskiem jęczmień ozimy, którego zasiewy znacznie się powiększyły, wymarzł zupełnie i na wiosnę trzeba go będzie jeszcze raz zasiewać; znacznych uszkodzeń od mrozów doznały również zasiewy pszenicy i żyta. Na Pomorzu, prócz północnej jego części, stan zasiewów również nieszczególny, a podobnie sytuacja przedstawia się na Śląsku i w Krakowskiem. W okręgu kołomyjskim straty w zasiewach ozimych obliczane są na 25 proc.

**STAN ZATRUDNIENIA I PŁACE.** Sytuacja na rynku pracy w ciągu grudnia ub. r. doznała dalszego pogorszenia. Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w P. U. P. P., wzrosła o 24.881 osób. Ogólna liczba bezrobotnych w dniu 31 grudnia 1927 r. wynosiła (wraz z woj. śląskiem) 206.615 osób. Według zawodów, w dniu 31 grudnia 1927 r. bez pracy zarejestrowanych było: 19.905 górników, 17.990 pracowników umysłowych, 17.846 robotników budowlanych, 13.476 metalowców i 3.168 hutników.

W przeciwieństwie do listopada na rynku płac panował w grudniu zupełny spokój. Nieznaczne lokalne podwyżki płac przyznane jedynie w okręgu lubelskim i krakowskim (w przemyśle ceramicznym). Rozporządzeniem min. pracy i o. s. wprowadzono od 1 stycznia b. r. 8-godzinny dzień pracy dla większej części robotników przy produkcji w hutach, dla pozostałych zaś hutników 8-godzinny dzień pracy wprowadzony zostanie najpóźniej od 1 listopada 1928 roku.

**POSTĘPY POLSKIEGO PRZEMYSŁU HUTNICZEGO.** Rok 1927 zaznaczył się w polskim przemyśle hutniczym znacznym postępem w

kierunku ustabilizowania stosunków oraz ogólnej poprawy sytuacji tego przemysłu. Jakkolwiek bowiem przejściowa konjunktura eksportowa, która powstała z końcem r. 1926 nie utrzymała się w ciagu roku ubiegłego, wywóz żelaza polskiego zagranicę począł dość szybko spadać,, to jednak strata ta skompensowana została ze znaczną nadwyżką przez zbyt na rynkach krajowych, który wzrasta stale w związku ze zwiększoną siłą konsumcyjną ludności i znacznem wygłodzeniem rynków szczególnie odnośnie do wszelkich produktów żelaznych, których konsumcja w Polsce wykazywała dotychczas niezwykle małe cyfry. Jednakże nawet w dziale eksportu są do zaznaczenia pewne postępy. I tak zwiększył się wywóz szyn kolejowych do Jugosławji na podstawie umowy kompensacyjnej oraz wzrósł t. zw. obrót uszlachetniający, polegający na przywozie z zagranicy półwytworów i na powrotnym wywozie z Polski gotowych wytworów walcowanych.

Równocześnie doniosłe są sukcesy osiągnięte przez polski przemysł hutniczy na polu postępu technicznego. Tak więc w pierwszym rzędzie w ciągu ub. r. uruchomiono 5 wielkich pieców, a to 3 na Śląsku i 2 w okręgu radomskim. Równocześnie dążności do zwiększenia wydajności wielkich pieców uwieńczone zostały sukcesem i tak, dwom najwiekszym koncernom śląskim udało się podnieść wytop surówki do 250 tonn na dobę z jednego pieca dzięki ulepszeniom w koksarniach, a w przyszłości możliwości w tym kierunku są jeszcze większe, tak że można spodziewać się dojścia do 350 ton surówki na dobę z jednego wielkiego pieca. Oczywiście pociąga to za sobą zmniejszenie kosztów wytwórczości i ogólne uzyskanie oszczędności, a przez to podniesienie rentowności produkcji. Jak już zaznaczyliśmy, sukces ten zawdzięczać należy jedynie ulepszeniu jakości koksu, co jest obecnie możliwe jedynie w hutach śląskich, posiadających własne koksarnie, które winny wprowadzić u siebie również huty b. Kongresówki, którym opłaciłoby się to z szeregu względów.

W dziedzinie postępu technicznego osiągnięto dalej znaczne postępy w racjonalizacji gospodarki cieplnej, oraz odpowiedniego mieszania rud żelaznych. Pozatem w całym szeregu hut wprowadzono nowe działy dalej posuniętej obróbki i pracowano nad podniesieniem sprawności wszelkiego rodzaju urządzeń mechanicznych.

W przemyśle stalowym mamy w r. ub. do czynienia ze znacznem wzmożeniem produkcji, szereg przedsiębiorstw rozszerza stalownie. W dziale wyrobów walcowanych nie było poważniejszych zmian, poza ruchem koncentracyjnym przedsiębiorstw, co oczywiście za sobą musi pociągnąć także racjonalizację postępowania przemysłowego. Uruchomiono w r. ub. nowocześnie urządzoną walcownię żelaza drobnego i drutu w zakładach gwarectwa Hr. Renard.

**RYNEK ŻELAZA.** W hutnictwie żelaznem narazie zbyt mały. Walcownie, blachownie i inne działy pracują przeważnie na skład. — Eksport naszych hut utrudniony jest wprawdzie wskutek konkurencji przemysłu innych państw, jednakże utrzymuje się dzięki dobroci towaru i niskim cenom na należytym poziomie. Syndykat polskich hut żelaznych notuje za tonnę franco huta: żelazo sztabowe cena zasadnicza — 350 zł., żelazo formowe do Nr. 24 włącznie 350 zł., Nr. 26 i ponad — 390, taśmówka na gorąco walcowana 422.50, żelazo uniwersalne 390 zł. Notują franco wagon stacja załadowana w złotych: surówka „Starachowicka" Nr. 2 — 190, Nr. 1 — 200. Nr. 0 franco wagon huta 210, surówka odlewnicza „Stąporków" Nr. 1 — 220, Nr. 2 — 215, Nr. 3 — 210, złom żeliwny (fragment lany, zagraniczny) 185, żelazo handlowe krajowe 350 plus 2 proc., bednarka gorąco walcowana 422.5, plus 2 proc., walcówka 397.00, blacha (cena zasadnicza) gruba na 5 mm i wyżej 432.5 plus 2 proc., cienka do 5 mm. 525 plus 2 proc.

**EKSPORT MASŁA I JAJ W ROKU 1927.** W okresie od stycznia do listopada w r. ub. wywieziono z Polski 6.883 ton masła, wartości 21.284.000 fr. złotych, oraz 64.351 ton jaj, wartości 94.652.000 fr. złotych. W analogicznym okresie czasu w r. 1926 wywieziono: masła 5.396 ton, wartości 12.835.000 fr. złotych, jaj 56.464 tony, wartości 71.297.000 fr. złotych.

**PRASA NIEMIECKA O WALORYZACJI CEŁ POLSKICH.** Komentując głosy prasy polskiej dotyczące podjęcia rokowań handlowych polsko-niemieckich „Vossische Zeitung" oświadcza: Niezbyt jasne sformułowanie sprawy waloryzacji ceł oznacza zapewne, że ogólna podwyżka ceł do poziomu dawnej wartości w złocie zołtego t. zw. o 72 proc. mniej więcej, jest rzeczą zdecydowaną. Ponieważ takie przerachowanie polskiej taryfy celnej dotknie równomiernie nietylko Niemcy, lecz także wszystkich innych kontrahentów traktatowych Polski, wobec tego Niemcy nie będą miały formalnej podstawy do uskarżania się na tego rodzaju decyzję. W każdym razie, żądania niemieckie co do zniżek celnych, będą musiały być dostowane do tych zmienionych warunków, co oznacza, że strona niemiecka będzie musiała, wobec podwyżki ceł, przy wielu pozycjach żądać, w interesie wywozu niemieckiego, odpowiednio większych zniżek, z czego zresztą rząd polski przy powzieciu swej decyzji niewątpliwie zdawał sobie sprawę.

# Ze sportu.

## Mistrzostwa narciarskie Czechosłowacji
### Wende (H. D. W) mistrzem.

**Praga,** 1[illegible] stycznia. W niedzielę odbył się, jako ostatnia konkurencja w zawodach narciarskich o mistrzostwo Czechosłowacji **konkurs skoków** na skoczni **w Pustevnie.** Osiągnięte wyniki **nie przedstawiają się imponująco.** Przypisać to jednak należy **złym warunkom atmosferycznym,** a zwłaszcza silnemu wiatrowi, który przeszkadzał długim skokom.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco: w klasie I. **pierwsze miejsce zajął Wende (H. D. W.)** ze skokami 27, 38 i pół, 28 metr., drugie **Bim** (Svaz) 24, 35, 35 i pół, trzecie **Vondrak** (Svaz) 25, 30 i pół, 32 i pół; w klasie II. pierwsze **Glaser** (H. D. W.) 23, 33, 27 i pół m. W biegu kombinowanym t. j. w biegu na 18 km i konkursie skoków **pierwsze miejsce zajął Wende; 2) Dick;** 3) Buchberger; 4) Bim; 5) Burkert. **Mistrzostwo Czechosłowacji na rok 1928 zdobył wobec tego b. mistrz Polski Wende.**

——0——

**WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU LEKKOATLETYCZNEGO** odbyło się w dn. 15 b. m. w Krakowie przy udziale delegatów klubów Wisła, Cracovia, Jutrzenka, AZS, Makkabi i Legji, przyczem dwa ostatnie wobec nieuregulowania należytości finansowych względem Związku rozporządzały jedynie głosem doradczym. Ze sprawozdania ust. zarządu wynika, iż kluby krakowskie zajmowały się w ubiegłym roku niezbyt intenzywnie lekką atletyką, co wyrażało się w niezbyt wielkiej staranności koło organizacji zawodników, jakoteż dbania o udział lekkoatletów w zawodach. Po przyjęciu sprawozdania ust. zarządu i udzieleniu mu absolutorjum wybrano nowy zarząd w nast. składzie: prezes major Engel, członkowie: pp. Isenberżanka, inż. Lasiński, kpt. Frączkiewicz, kpt. Kwiatkowski, mag. Natanson, Choczner, Trnka, Kleinberg, Jarosz.

**WALNE ZGROMADZENIE KOLEGJUM SĘDZIÓW K. O. Z. L. A.** odbędzie się w Krakowie w niedzielę 22 stycznia o godz. 9.30 przed poł. w lokalu T. S. Wisła, Długa 5. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protok. z ost. Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie Zarządu za rok ubiegły. 3) Wybory Zarządu oraz delegata do K. O. Z. L. A. 4) Wnioski i interpelacje. W razie braku kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie o godz. 10 przedp. bez względu na ilość obecnych.

**MAŁY RAJD NARCIARSKI BARANIA GÓRA-RÓWNICA.** Koło Narciarskie Oddz. Polskiego Twa Tatrzańskiego w Katowicach, dysponując dwoma schroniskami, jednem na Baraniej Górze (1214 m.), drugiem zaś na Równicy (883 m.) ustanowiło trasę t. zw. małego rajdu narciarskiego, łączącą te dwa punkty górskie.

Mały rajd narciarski z kierunkiem Barania na Równicę, będzie dorocznie powtarzany, aby z latami utrwalić tradycyjny szlak wiążący się jak najściślej z historją narciarstwa w Beskidzie. Dnia 22 b. m. (niedziela) odbędzie się gromadna wędrówka narciarska szlakiem małego rajdu i pierwsze, oficjalne rozpoczęcie ery tego szlaku zimowego, który ma zostać zwyczajowym, t. zw. małym rajdem.

Pod względem krajobrazowym, jakoteż z punktu widzenia zróżnicowania terenowego odpowiedniego dla sportu narciarskiego, tura z Baraniej na Równicę przedstawia się pierwszorzednie, licząc około 30 klm. oddalenia.

**USTALENIE KOLEJNOŚCI PRZY ROZDZIALE KREDYTÓW NA CELE SPORTOWE.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu Związku polskich Związków Sportowych w Warszawie przystąpiono do uchwalenia, w jaki sposób należy postępować przy rozdziale kredytów na cele sportowe. Kolejność potrzeb została ustalona następująco: W pierwszym rzędzie idą boiska, place do gier, ogrody ćwiczebne dla dzieci, stadjony, hale gimnastyczne, strzelnice, pływalnie, tory kolarskie i łyżwiarskie itp. Kredyty otrzymywać będą tylko miasta oraz kluby zamożniejsze, które rozpoczęły już inwestycje. Natomiast pozostałe organizacje będą otrzymywać tylko subsydja.

**WYŚCIGI AUTOMOBILOWE „TARGA FLORIO".** W dziedzinie samochodowej największe zainteresowanie wzbudza w tej chwili Targa Florio, pierwsze wielkie zawody samochodowe w tym sezonie, które odbędą się w maju na klasycznym torze w Madonie na Sycylji. Już dziś zgłoszone są wozy **Mercedesa, Steyera** i **Bugattiego,** który w zeszłym roku uzyskał w tej konkurencji zwycięstwo. Wyścigi te są uważane za jedne z **najtrudniejszych,** albowiem cały dystans trasy jest bardzo kręty i pełen niebezpiecznych wiraży. — **Bugatti podejmuje w tym roku walkę o mistrzostwo świata z drużyną fabryczną z wozami nowego typu.** Prawdopodobnie będą to trzylitrówki ośmiocylindrowe. W tym roku brali udział tylko **amatorowie,** jeżdżący na wozach firmy. W r. 1928 drużyna fabryczna Bugattiego weźmie udział w „Grand Prix" Hiszpanji, Niemiec, Anglji i Włoch, a ponadto istnieje projekt udziału w „Grand Prix" w Indianopolis, najpoważniejszej konkurencji amerykańskiej w tej dziedzinie.

**DZIAŁALNOŚĆ PROPAGANDYSTYCZNA LINDBERGHA.** Lindbergh, który szybko po swoim słynnym przelocie opuścił Europę, zadowoliwszy się oficjalnymi wizytami w Londynie i Brukseli, zbiera teraz obfite żniwo swego wspaniałego czynu w Ameryce. Zapraszany przez prezydentów poszczególnych amerykańskich republik, odwiedza ich po kolei, **propagując przez swe brawurowe loty ideje zbliżenia panamerykańskiego.** Ostatnio wsławił się wspaniałym lotem bez zatrzymania się na dystansie **Waszyngton-Meksyk.** Słynny jego aparat „Spirit of St. Louis" uległ ostatnio poważnemu uszkodzeniu przy lądowaniu, wypadek jednak pozostał bez ujemnych skutków dla sławnego pilota. Mniej szczęścia mają inni lotnicy, a szczególnie słynny „pocztmistrz powietrzny" — jak go w Anglji nazywają — Alan Cobham. Człowiek ten swymi lotami połączył wszystkie prawie części olbrzymiego imperjum brytyjskiego. Podejmując jednak ostatnio wielki lot okrężny, został zmuszony do lądowania na Malcie, gdzie uszkodzenia aparatu zmusiły go do dłuższej przerwy w locie.

# Różne wiadomości.

**DLACZEGO POLICJA LONDYŃSKA NIE POSIADA BRONI?** Na jednej z ostatnich sesyj przedświątecznych w angielskiej Izbie gmin poruszona została kwestja uzbrojenia posterunkowych londyńskich. Minister spraw wewnętrznych oparł się jak najenergiczniej wnioskowi zaopatrzenia „Policemanów" w rewolwery, twierdząc, iż jest to absolutnie bezcelowe, a może być nawet wręcz szkodliwe, gdyż opryszkowie angielscy również operują „gołemi rękami", posługując się, w ostatecznym razie, kunsztem bókserskim, z którym jednak i jego podwładni są doskonale obznajomieni. Prawodawstwo krajowe jest tak bezlitosne w stosunku do bandytów, napadających zbrojnie na obywateli, że żaden z nich nie chce narazić się na niechybny stryczek. „Jeśli policjanci otrzymają rewolwery, wtedy i rabusie zaopatrzą się w broń, my zaś wolimy mieć do czynienia ze zwykłymi rabusiami, jak dotychczas, aniżeli ze zbrodniarzami, mordercami" — oświadczył bez ogródek minister.

**SKĄD POCHODZI BARBARZYŃSKI ZWYCZAJ SKALPOWANIA?** Prezydent miasta Chicago przyjął niedawno delegację plemion indyjskich, która zgłosiła protest przeciwko tekstowi historycznych podręczników szkolnych, wpajających w dzieci amerykańskie przekonanie, że skalpowanie wrogów jest wojennym obyczajem czerwonoskórych. W rzeczywistości zaś nie ulega już dzisiaj żadnej kwestji, że inicjatorami tych okrucieństw byli biali przybysze, którzy żądali od Indjan przynoszenia owych krwawych trofeów, jako dowodu, iż nieprzyjaciel został istotnie wytępiony. Jeszcze jedna plama na kartach dziejów pierwszej kolonizacji europejskiej!

**STATYSTYKA ZAROBKÓW W SZWECJI.** Rząd szwedzki przeprowadził statystykę zarobków pracowników najemnych w Szwecji w roku 1926. Ankieta objęła 3.900 przedsiębiorstw, liczących 280.000 pracujących, w tem 200.000 mężczyzn dorosłych. Obliczono przeciętną zarobków dziennych i akordowych.

Okazało się, że w roku 1926 przeciętny zarobek dorosłego pracownika wyniósł dla całej Szwecji 2.700 koron, a dla Sztokholmu 3.700. Stanowi to, wobec kursu przeszło 2.40 zł. za koronę szwedzką, na naszą walutę: około 6.500 i około 8.900 zł. na osobę. W stosunku do zarobków w roku 1913 przedstawia to podwyżkę 118 proc., a w stosunku do roku 1925 podwyżkę 2 procent. W porównaniu z wahaniami wskaźnika kosztów utrzymania, który w latach 1924 i 1925 utrzymywał się na poziomie stałym, a w roku 1926 uległ nawet pewnemu obniżeniu, uwidocznia się w całej pełni, że realna wartość zarobków świata pracy najemnej uległa w Szwecji znacznej poprawie: w stosunku do roku 1913 poprawa ta wynosi niemniej, jak 28 proc., a w stosunku do r. 1925 też jeszcze 4 proc.

Oto, w jaki sposób podnosi się zagranicą skala zarobków, a zatem i zdolność nabywcza pracownika. A u nas?

**RUCH ZAWODOWY W CZECHOSŁOWACJI.** Czeskosłowacki państwowy urząd statystyczny ogłasza, że na 1 stycznia 1927 roku Czechosłowacja liczyła 13 centrali zawodowych, z których 8 było czeskosłowackich, 4 niemieckich, 1 komunistyczna. Ogólna liczba związków, które należały do tych centrali, wynosiła 509 z 1,671.250 członków. Wobec ogólnej cyfry około 14,000.000 ludności w Czechosłowacji, odsetek powyższy jest bardzo znaczny, o wiele znaczniejszy, niż w wielu innych państwach.

**WIELE WAŻY NASZA PLANETA?** Na to, niesłychanie trudne pytanie postanowił dać możliwie dokładną odpowiedź amerykański profesor, Hill. By zdać sobie sprawę, jak dalece skomplikowane jest to zagadnienie, wystarczy powiedzieć, iż uczeni ci pracują w specjalnem laboratorjum, wybudowanem na głębokości 20-tu metrów pod ziemią, a to celem odgrodzenia niesłychanie czułych aparatów, wynalezionych przez profesora Hilla, od wszelkich wpływów atmosferycznych, oraz zmian temperatury. Oczywiście, mowa być może o dokładności bardzo względnej, sam bowiem uczony już z góry dopuszcza ewentualność omyłki, nie przekraczającej wszakże kilkuset miljardów kilogramów, co istotnie jest drobnostką, jeśli wziąć pod uwagę dotychczasowe dane, określające ciężar na 6000... tryljonów tonn. By lepiej uprzytomnić sobie znaczenie tych astronomicznych cyfr, należy przełożyć je na język poglądowego zadania arytmetycznego. Wyobraźmy sobie, że jakiemuś przedsiębiorstwu poruczono wywieźć dokądś, w zaświaty, całą naszą planetę i że oddano mu do rozporządzenia w tym celu dowolną ilość pociągów, po 100 wagonów każdy, przyczem gwoli pospiechu pociągi te mogą odjeżdżać co sekunda. W tem szalonem tempie prowadząc „przeprowadzkę", zdołałoby owo przedsiębiorstwo wywieźć w ciągu 100 lat zaledwie 1.600 miljardów ton — ilość wprost śmiesznie mała w porównaniu z wagą ziemi, gdyż ukończyć pracę mogłaby ta firma dopiero po upływie 4000 miljonów lat... Tego i Archimedes by się nie podjął.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

**UNIEWAŻNIAM** zgubione papiery wojskowe, wydane przez pułk ułanów w Kraśniku na nazwisko Kazimierz Kraus z Niwry. 43

**ZGUBIONE** dokumenta wojskowe unieważnia Aleksander Żurawski. 39

Ogłaszajcie się w „Nowej Reformie"

**NADZWYCZAINE WALNE ZGROMADZENIE**
**Firmy Krakowski Przemysł Kawowy „MOKKA", Spółka z ogr. odp. w Krakowie, Rękawka 32**
odbędzie się w ślad przesłanych zaproszeń dnia 31 stycznia br. o godzinie 4 popołudniu, w biurze WP. Dr. Stanisława Wisłockiego w Krakowie, ul. Kanonicza 16. — Porządek jak w zaproszeniach.
Kraków, dnia 13 stycznia 1928 r.
**Krakowski Przemysł Kawowy „Mokka"**
Spółka z ogr. odpowiedzialnością
41 **Dr. Henryk Hollaender** **Henryk Reich**

**Przewodnik handlowo-informacyjny po Krakowie**
**Najkorzystniejsze źródła zakupów**

*Herbata*

Herbata z „Rączką"
Juljusz Grosse
Sp. z o. o.
Kraków
Rynek gł. 34

A. HAWEŁKA
Kraków, Rynek gł. 34
„Pałac Spiski"
HERBATA
RANGALLA CEYLON TEA
w jednym gatunku, najlepszym! W paczkach 1/8, 1/16 kg. — Dla odsprzedawców rabat!

*Srebro*
SREBRO — PLATERY
ARTYKUŁY kościelne
SUKIENNICE 1.
Magazyn fabryczny
M. JARRA.

*Reklama*
Najtańsza reklama w „Przewodniku"

*Przybory piśmienne*
R. ALEKSANDROWICZ
Basztowa 11. Tel. 311 i 4064
Magazyn przyborów biurowych.

*Fortepiany*

FORTEPIANY
PIANINA
WŁ. BOLONSKI
Kraków — Pałac Spiski

Ogłaszajcie się w Przewodniku „Nowej Reformy"

*Ubezpieczenia*
Towarzystwo ubezpieczeń na życie
„FENIKS"
ul. św. Gertrudy 8, tel. 273.

*Cukiernie*
P. MAURIZIO
Rynek gł. 38.

*Aparaty przyb. fotogr.*
Warszawski Skład przyborów fotograficz.
Szewska 2. Tel. 1428.

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.